

Krajowy zjazd delegatów SFOS

W Domu Technika w Warszawie rozpoczął się II Krajowy Zjazd Delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Ponad 150 przedstawicieli stowarzyszenia, reprezentujących wszystkie województwa, podczas 2-dniowych obrad podsumuje wyniki dotychczasowej działalności SFOS, dokona wyboru nowego przewodniczącego Rady Głównej oraz określi zadania na najbliższą przyszłość.

Podczas zjazdu najbardziej zasłużeni aktywiści SFOS otrzymają wysokie odznaczenia państwowe. (PAP)

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 30 września 1961

Cena 50 gr
Nr 231 (5492)



Wizyta przyjaźni w CSRS dobiega końca

Dziś podpisanie wspólnego oświadczenia
i wice mieszkańców Pragi

Wczoraj przed południem, w ostatnim dniu swej podróży po Czechosłowacji — polska delegacja partyjno - rządowa zwiedziła teren największej inwestycji realizowanej w Czechosłowacji — budowę wschodniosłowackiego kombinatu hutniczego.

Po zwiedzeniu tej inwestycji w ukończonej niedawno

olbrzymiej hali, odbyło się spotkanie delegacji z załogą. Wśród długotrwałych oklasków zebranych przemawiał prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz.

Po południu członkowie delegacji wyjechali samochodami z Koszyc na Nizinę Wschodniosłowacką, gdzie zwiedzili państwowe gospodarstwa rolne Turna nad Budwą.

Następnie odbyło się spotkanie z pracownikami rolnictwa okręgu koszyckiego. Obszerne przemówienie poświęcone problemom współpracy gospodarczej, między Polską a Czechosłowacją wygłosił wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Po przemówieniu P. Jaroszewicza uczestnicy wiecu skandują: „chcemy usłyszeć towarzysza Gomułkę”.

W odpowiedzi na tę prośbę Władysław Gomułka zabiera głos i w krótkim przemówieniu podkreśla ogromne znaczenie przyjaźni i współpracy między narodami Polski i Czechosłowacji. Zebrani bardzo serdecznie przyjęli wypowiedź pierwszego sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki.

Przed wieczorem członkowie delegacji żegnani serdecznie na miejscowym lotnisku przez licznie zebranych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa odlecieli do Pragi. W dniu dzisiejszym nastąpi podpisanie wspólnego oświadczenia polsko - czechosłowackiego.

Dziś o godz. 11.45 telewizja polska transmitować będzie z Pragi w programie ogólnopolskim przebieg spotkania polskiej delegacji partyjno - rządowej z mieszkańcami stolicy CSRS. (PAP)

Sukces rewolty w Syrii

Nasser wydał rozkaz wstrzymania operacji wojskowych

Utworzenie separatystycznego rządu

Jak donosi z Kairu korespondent agencji France Presse, prezydent Nasser przemawiając w piątek na wiecu w Kairze oznajmił, że ubiegłej nocy wydał rozkaz wstrzymania operacji wojskowych przeciwko Syrii. Na wybrzeżu Syrii w pobliżu Latakii miały wyładować dwa pułki, a dla ochrony tej operacji wojskowej skierowano 2000 spadochroniarzy. Cała flota była zmobilizowana i znajdowała się już na otwartym morzu.

Prezydent Nasser oświadczył, iż wydał rozkaz wstrzymania tych operacji „ponieważ Arabowie nie powinni przelewać krwi arabskiej”. Prezydent ZRA oświadczył również, że przeciwny jest utrzymywaniu jedności Egiptu z Syrią przy pomocy siły.

Na razie głównym źródłem informacji o wydarzeniach w Syrii są komunikaty, nadawane przez radio „Damaszek. Jak wynika z tych komunikatów, do rewolty przylączyły się oddziały armii syryjskiej, stacjonujące w Aleppo, Latakii i innych kluczowych miastach syryjskich. Tak więc w ciągu 24 godzin, „naczelne, rewolucyjne dowództwo sił zbrojnych” uzyskało kontrolę nad całym krajem.

W 24 godziny po wybuchu wypadków w Syrii, dowództwo woj-

skowe przewrotu sformowało rząd cywilny, którego premierem został prawicowy polityk, dr Maamoun Kuzbari.

Jordania pierwsza uznała nowy rząd syryjski. W godzinach wieczornych napłynęła wiadomość o uznaniu tego rządu przez Turcję. (PAP)

XII rocznica ChRL

Uroczysta akademia
w Warszawie

Z okazji XII rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, odbyła się 29 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Chińskiej Republiki Ludowej akademii zabrał głos wiceprezydent OK FJN — Stanisław Kulczyński, który w serdecznych słowach powitał przybyłych gości.

Następnie zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, który wygłosił o-kolicznościowy referat. Z kolei, witany gojącymi oklaskami, przemówił ambasador Chińskiej Republiki Ludowej, Wang Ping-nan.

W bogatej części artystycznej wystąpiła orkiestra Polskiego Radia pod dyktando Stefana Rachonia, soliści Państwowej Opery w Warszawie oraz warszawski zespół kameralny muzyki orientalnej.

Przyjęcie w ambasadzie

Z okazji XII rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej ambasador ChRL w Polsce Wang Ping-nan wydał 29 bm. przyjęcie w salach ambasady w Warszawie. (PAP)

Pogrzeb Hammarskjöelda

W piątek po południu w katedrze gotyckiej w Uppsali, datującej się z XVI wieku, odbyły się uroczystości żałobne ku czci Hammarskjöelda.

W uroczystości żałobnej uczestniczyli: szwedzka rodzina królewska, rodzina Hammarskjöelda, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ — Mongi Slim, wiceprezydent USA — Lyndon Johnson, brytyjski lord, strażnik pieczęci — Killmuir, przedstawiciel rządu szwedzkiego, korpus dyplomatyczny, Polskę reprezentował ambasador, A. Szymanowski. (PAP)

Labourzyści za uznaniem granic na Odrze i Nysie

Kierownictwo Labour Party uchwalilo w piątek wieczorem nadzwyczajną rezolucję, która ma być poddana dyskusji na roz-poczynającym się w przyszłym tygodniu dorocznym zjeździe tej partii.

W rezolucji tej stwierdzającej konieczność jak najszybszego wszczęcia rokowań w sprawie pokojowego rozwiązania sprawy Berlina przywódcy labourystyjscy wzywają mocarstwa zachodnie, by, nie rezygnując ze swych praw w Berlinie zachodnim — wy-kazały jednocześnie gotowość uznania obecnych wschodnich granic Niemiec jako granic stałe oraz, aby zgodziły się na szukanie sposobu uznania de facto rządu NRD. (PAP)

REKORD ŚWIATA WŁASOWA

Mistrz świata, sztangista wagi ciężkiej, Jurij Wasłow, wziął udział w mityngu, podczas którego ustanowił nowy rekord świata w podrzucie, uzyskując 208 kg. Dotychczasowy rekord należał także do tego zawodnika i wynosił 206 kg.

WARDZYŃSKI DRUGI

W dalszym ciągu szermierczych mistrzostw armii zaprzyjaźnionych, rozgrywanych w Budapeszcie, walczyli szpadziści w turnieju indywidualnym. Zwyciężył Kostawa (ZSRR) — 6 zwyc., przed Wardzyńskim (Polska) — 5 zwyc., Toerekiem (Węgry) — 4 zwyc. i Strzałką (Polska) — 4 zwycięstwa.

Dziś w Operze inauguracja Festiwalu



Dzisiaj wieczorem w gmachu Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu odbędzie się uroczyste otwarcie I Festiwalu Oper i Baletów Polskich. Zagranicznych i krajowych gości festiwalowych powita gospodarz miasta przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak. Przedstawienie „Halki”, w wykonaniu Poznańskiej Opery pod dyktando Zdzisława Górzyńskiego, poprzedzi odegranie hejnalu festiwalowego składającego się z pierwszych pięciu taktów moniuszkowskiej „Halki”. Aż do 8 października hejnal ten rozpoczynać będzie każde przedstawienie festiwalowe. I Festiwal Oper i Baletów Polskich, odbywający się jako jedna z imprez Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, jest wielkim świętem muzycznym stolicy Wielkopolski. Nie tylko dlatego, że z tej okazji zjeżdżają do Poznania inne sceny operowe, że zobaczymy i usłyszymy osiem różnych polskich przedstawień, że przybyli tu dyrektorzy oper oraz wieki biur koncertowych z kraju i zagranicy, że wreszcie wyznaczili tu sobie spotkanie krytycy i recenzenci muzyczni, ale również dlatego, że poznański Festiwal jest ambitną nowatorską imprezą. Jej główne zadanie, to popularyzacja w kraju i za granicą polskiej twórczości operowej i baletowej. Wszystkich gości, którzy Festiwal ściągnął do Poznania serdecznie witamy, a zespołom operowym — życzymy sukcesów i jak największych osiągnięć w krzewieniu polskiej muzyki.

Fot. — K. Przychodźki

Nowe zadania wymagają zwiększenia inicjatywy społecznej

Z plenum Komitetu Miejskiego FJN

Wczorajsze plenum Komitetu Miejskiego Frontu Jedności Narodu omawiało swoje zadania w świetle uchwał VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu — CZESŁAW KONCZAL i przewodniczący Prezydium RN miasta Poznania — JERZY KUSIAK.

Podstawę do dyskusji stanowił referat wygłoszony przez przewodniczącego KM FJN prof. dr Stanisława Smolińskiego. Wskazał on na konieczność powiązania pracy Komitetów Frontu Jedności z radami narodowymi i włączenia w nią całego społeczeństwa.

W wyniku decentralizacji — mówił referent — „powstały warunki dla zwiększenia gospodarności w zarządzaniu sprawami terenowymi, wykrywania i szerszego wykorzystywania istniejących rezerw, rozwijanie inicjatyw społecznej. Zwiększył się wpływ ludzi pracy na rozwiązywanie zasadniczych spraw swego terenu i wytyczanie jego rozwoju, co łącznie z przemianami zmierzającymi do usprawnienia administracji dało możliwości lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa (...). Opanowanie niezwykle szerokiego zakresu zadań rad narodowych możliwe będzie tylko w warunkach szerokiego wykorzystania najbardziej różnorodnych form pracy z aktywnym społecznym i bezpośrednim udziałem całej ludności”.

Następnie prof. dr Smoliński omówił najważniejsze zadania stojące przed Komitetem mi FJN. Stałemu zacieśnianiu więzi ze społeczeństwem, budzeniu w nim inicjatywy społecznej powinny służyć spotkania posłów i radnych z mieszkańcami. Większą uwagę należy zwrócić na współpracę rad narodowych z komitetami blokowymi.

Francuzi opuszczają miasto Bizertę

Agencja Reutersa opierając się na źródłach tunezyjskich podaje, że w piątek podpisany został tam układ francusko-tunezyjski w sprawie wycofania wojsk francuskich z miasta Bizerty i okolic do bazy lotniczo-morskiej. Wycofanie rozpocząć się ma w sobotę. Trwać ono będzie około tygodnia. (PAP)

W dyskusji zabrał m. in. głos przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak. Po omówieniu tematyki tegorocznych sesji wskazał na konieczność włączenia się aktywu Frontu Jedności Narodu i całego społeczeństwa w takie sprawy, jak uporządkowanie gospodarki mieszkaniowej, usprawnienie administracji, podejmowanie zorganizowanych czynów społecznych itp. (jk)

ZJAZD MŁODEJ WSI

Są sprawy, o których pisać się łatwo i takie, o których pisać trudniej. Na pewno niełatwo nakreślić pokrótce obraz dorobku Związku Młodzieży Wiejskiej, którego III Zjazd Wojewódzki odbywa się dzisiaj w Poznaniu. Niełatwo pisać o tym dorobku dlatego, że jest on znaczny, że sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego ZMW jest wypełnione osiągnięciami młodzieży — i to w wielu dziedzinach: oświatowej, kulturalnej, agrotechnicznej, ideologicznej.

W ciągu paru lat działalności — ZMW w Wielkopolsce zdobył szturmem młodzież wiejską. Co roku rośnie liczba kół tej organizacji. Oto w powiecie czarnkowskim nie ma ani jednej wsi, w której nie byłoby koła ZMW, a łącznie w Poznańskim działa ich 2.700, zrzeszając 70.000 młodych ludzi. Stawia to zarazem wielkopolskie ZMW pod względem liczebności na I miejscu w kraju. Czy tylko pod względem liczebności?

Poważny zwłaszcza rozwój organizacji przypada na okres pomiędzy II a obecnym, III Zjazdem. Niemala praca organizatorska doprowadziła do szczególnie znacznego wzrostu szeregu ZMW

Polityka partii i państwa w dziedzinie kultury

We wtorek 3 października br. o godz. 14 w sali Czerwonej Pałacu Działalności przy Starym Rynku odbędzie się wykład kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentego Kraski na temat „Polityka partii i państwa w dziedzinie kultury”. Jest to wykład inaugurujący nowy rok nauki na Uniwersytecie Kultury przy WDK. (cz)

we wschodnich powiatach województwa. Nadal wszakże przed aktywistami Związku Młodzieży Wiejskiej stoi zadanie przyciągania do współpracy licznej reszty młodych, do tej pory pozostającej poza organizacjami, żyjącej na wsiach, gdzie kół ZMW nie ma. A takich wiosek mamy jeszcze w województwie około tysiąca.

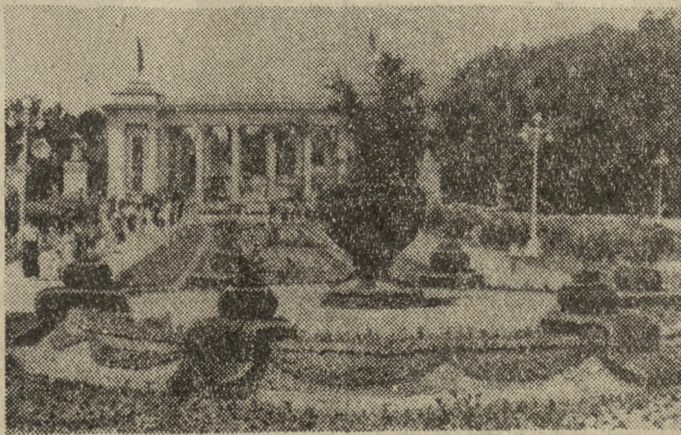
Rola organizacji młodzieżowej na wsi jest ogromna. Wliczymy chociażby działalność młodych w kółkach rolniczych, w PGR-ach, w spółdzielniach produkcyjnych, przy organizowaniu szkół Przeprosobienia Rolniczego, zespołów Przeprosobienia Spółdzielczego. A przecież pozostają jeszcze zajęcia kulturalno-oświatowe, praca w brygadach ochrony roślin, prowadzenie poletek doświadczalnych...

Oto kilka tylko liczb: w roku ubiegłym ZMW wspólnie z inspektoratami szkolnymi zorganizował w województwie 200 kursów doszkalaćcych w zakresie siedmiu klas. Przeprosobienie Rolnicze prowadziło około 10.000 poletek doświadczalnych. Młodzi graли, śpiewali i tańczyli w 806 zespołach ZMW.

Zarazem prowadzono szkolenie z zakresu historii ruchu robotniczego i ruchu ludowego. Szkoleniu ideologicznemu starał się

(Ciąg dalszy na str. 2)

Poznajemy azjatyckich przyjaciół



28 września br. rozpoczęły się w Polsce dni kultury Kazachstanu i Uzbekistanu. Jednocześnie w tych dniach w azjatyckich republikach ZSRR odbędą się liczne imprezy, zaznajamiające z kulturą polską. Piszemy o tym bliżej na str. 4. Na zdjęciu: fragment stolicy Kazachskiej SRR, Alma Aty.

ZJAZD MŁODEJ WSI

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Związek nadawać rozmaite formy.

W kontaktach ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Harcerstwa Polskiego — u — maciała się jedność ideowa ZMW z bratnimi organizacjami młodzieżowymi. Wiek Związku Młodzieży Wiejskiej z PZPR ulegała stalemu zacieśnianiu, co znajdowało wyraz m. in. w przyjęciu — tylko w br. — przez organizację partyjne województwa ok. 2.000 członków ZMW.

Dziś w gmachu Komitetu Wojewódzkiego Partii kilkuset delegatów Związku zaczyna obrady nad kierunkami pracy ZMW w Poznaniu. Z przygotowań przedzjazdowych wynika, iż jednym z zasadniczych problemów Zjazdu stanie się dalsze rozszerzenie współpracy z kółkami rolniczymi. Nie ulega wątpliwości, że jest to w chwili obecnej bardzo ważna sprawa.

Na pewno w dyskusji poruszone zostaną istotne zagadnienia, związane z pracą i życiem inteligencji wiejskiej, działalnością klubów, rozwojem sportu i turystyki wśród młodych na wsi. Można by tych ważnych spraw wyliczyć jeszcze sporo. Ale przecież nie o to chodzi.

Idzie po prostu o to, by praca wielkopolskiej organizacji ZMW toczyła się po obecnym zjeździe jeszcze sprawniej; aby była doskonale zorganizowana, lepiej służyła idei socjalizmu i — aby dawała wszystkim aktywistom ZMW pełną satysfakcję. Tego Wam, Młodzieży Wiejskiej, z okazji III Wojewódzkiego Zjazdu życzymy. Pomyślnych obrad.

P. Ż.

Pomysłny przebieg skupu produktów rolnych

Z obrad sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego

28 bm. obradowała sejmowa Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. W czasie obrad minister przemysłu spożywczego i skupu poinformował posłów o przebiegu skupu i kontratacji produktów rolnych w br.

Skup — stwierdził minister F. Pisula — odbywa się w tym roku w warunkach pomyślnych zbiorów zbóż i roślin oleistych oraz wysokiego stanu pogłowia. Dobrze zapowiadają się plony ziemniaków i bur-

Współpraca celna państw socjalistycznych

W dniach od 18 do 28 września 1961 r. odbyła się w Moskwie czwarta konferencja kierowników urzędów celnych w krajach socjalistycznych.

Konferencja miała na celu umocnienie współpracy między urzędami celnymi państw socjalistycznych. Omówiono m. in. kwestie dalszego uproszczenia kontroli celnej celem szybszego przepuszczania przez granice ładunków, środków lokomocji i bagażu pasażerów. Powzięte uchwały sprzyjać będą umocnieniu współpracy i pomocy wzajemnej, a także ulepszeniu działalności organów celnych państw socjalistycznych. (PAP)

ków cukrowych. Zbiory tytoniu i owoców, dla których bieżący rok nie był pomyślny, będą niższe niż w ub. r.

Spis roczowy wykazał przyrost pogłowia trzody chlewnej o 6,6 proc. Największy przyrost zanotowano na zachodzie i północy kraju. Szczególnie korzystnym zjawiskiem jest wzrost pogłowia bydła — o 5,3 proc.

Zadania skupu, ustalone na podstawie tegorocznych zbiorów są wysokie i mobilizujące. Skup zboża przebiega dotychczas dobrze.

Skup mięsa w I półroczu tego roku wyniósł ok. 655 tys. ton i był w porównaniu z I półroczem 1960 r. wyższy o przeszło 120 tys. ton. Przebieg skupu w III kwartale br. wskazuje, że dostawy mięsa będą o około kilkanaście tysięcy ton większe, niż w analogicznym okresie ub. r. Dobrze są też prognozy na IV kwartał br.

Bardzo dobrze przebiega skup jaj i drobiu. Do końca września roczny plan skupu jaj zostanie wykonany w ok. 104 proc.

Mimo że dostawy mleka są w tym roku wyższe niż w ub. r. roczny plan skupu — jak się ocenia — nie zostanie jednak zrealizowany w pełni.

Do 25 bm. skupiono ogółem ok. 470 tys. ton ziemniaków; plan kontratacji roślin oleistych w br. wykonano w tym roku w ponad

110 proc. Przemysł olejarski skupił już ok. 200 tys. ton nasion olejnych, wykonując zadania w tym zakresie w 143 proc.

Następnie minister F. Pisula poinformował członków komisji o przygotowaniach przemysłu cukrowniczego do tegorocznej kampanii.

Zapowiada się wysoki plon buraków. Ostatnie szacunki wykazują, że w br. zbierzemy ich o ok. 3 mln. q więcej, niż w ubiegłym roku.

W wyniku przebudowy i rozbudowy wielu cukrowni, przemysł ten powinien uzyskać zwiększenie mocy produkcyjnej o ok. 21 tys. q surowca na dobę. (PAP)

Uchwała o ustanowieniu dorocznej nagrody OKP

Prezydium OKP zebrane na posiedzeniu w dniu 9 września br., ustanowiło doroczną nagrodę Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju za utwór w dziedzinie literatury i filmu służący sprawie obrony i umacniania pokoju. (PAP)

Ostatnie występy teatru z Gorzowa

Występy Teatru im. J. Osterwy z Gorzowa Wlkp. dobiegają końca. Teatr z Gorzowa wystawia „Antygona” Anouilh'a oraz „Marię Stuart” J. Słowackiego w reżyserii Romana Zawistowskiego oraz dekoracjach Otto Axera.

W głównych rolach występują aktorzy: Halina Bulikówna, Barbara Drogorób, Maria Bystrzyńska, Eugeniusz Kujawski, Stanisław Moskaiewicz, Zbigniew Szczerbowski, Bogdan Szymkowski, Lubomir Jabłoński, Mirosław Smolar.

Do soboty, dnia 30 września br. przedstawienia zostały zakupione przez zakłady pracy. Ostatnie dwa spektakle odbędą się w niedzielę, 1 października o godz. 16 i 20. Teatr wystawia jedną z najciekawszych sztuk współczesnego autora Jeana Anouilh'a pt. „Antygona”. (na)

FFP zakończony

Spotkanie z gwiazdami

Z okazji zakończenia Festiwalu Filmów Polskich, odbyło się wczoraj w kinie „Apollo” spotkanie poznańskiej publiczności z Beatą Tyszkiewicz, odwołującą się do roli w wyświetlanym obecnie filmie „Dziś w nocy umrze miano” i Józefem Nalberczykiem bohaterem filmu „Mileczące ślady”.

Witani gorącymi oklaskami kinomanów, artyści podziękowali swoimi wrażeniami z pracy nad realizacją filmów i pobytu na festiwalach filmowych w Moskwie, Rzymie i San Sebastian. Ciekawie i wyczerpująco odpowiadali również na szereg zgłaszanych przez publiczność pytań.

Jak nas poinformowali aktorzy, pragną oni obecnie poświęcić się pracy w teatrze. (lj)

Wręczenie nominacji generałom WP

29 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacji 9 nowo mianowanym generałom Wojska Polskiego.

Wręczenia aktów nominacji dokonał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

W uroczystości wzięli m. in. udział: członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony na rodowej gen. broni Marian Spychalski, z-ca przewodniczącego Rady Państwa Oskar Lange, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha, wiceministrowie obrony narodowej: gen. broni Jerzy Bortolowski i gen. dyw. Zygmunt Duszynski, wiceministrowie spraw wewnętrznych: Antoni Alster i Mieczysław Moczar, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, generał Wojska Polskiego.

Do nowo mianowanych przemił w Aleksander Zawadzki, składając im w imieniu kierownictwa partii i władzy ludowej serdeczne gratulacje.

Następnie przewodniczący Rady Państwa wręczył 9 nowo mianowanym generałom brygady akty nominacyjne.

W imieniu generałów zabrał głos gen. bryg. Marian Ryba. (PAP)

1 października cośmy wskazówki

Zmiany na liniach PKP

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 czasu letniego wchodzi w życie na wszystkich liniach PKP zimowy rozkład jazdy pociągów. Równocześnie o tej samej godzinie zaprowadza się na terenie Polski czas zimowy (środkowo-europejski).

Nowa masakra w Katandze

Przedstawiciel ONZ w Katandze O'Brien ogłosił oficjalny komunikat o koncentracji poważnych sił kongijskiej armii narodowej u granic północnej Katangi. Wojska te przybyły samolotami transportowymi, a sprzęt wojskowy przetransportowany został na barkach rzecznych. O'Brien oświadczył na konferencji prasowej, że ONZ powiadomiona jest o tym ruchu wojsk, ale „nie ma zamiaru ingerować, ponieważ ruchy te odbywają się w granicach Konga”.

W niewyjaśnionych bliżej okolicznościach doszło w okresie ostatnich 24 godzin do krwawych zniszczeń w górniczym miasteczku Kipushi położonym w odległości około 30 km od Lillelelele.

Członkowie szczebla Baluba zatakowali miejscowy posterunek policji. W odpowiedzi Katangijczycy zorganizowali prawdziwy pogrom. Tysiąc członków szczebla Baluba zatrudnionych w charakterze robotników w miejscowych kopalniach, zbiegło do dżungli. 15 z nich zostało zmasakrowanych.

Do miasta przybył osławiony minister spraw zagranicznych Katangi Munongo. Oddziały jego policji „przywróciły porządek”.

W zimowym rozkładzie jazdy zmianie uległy zasadniczo pociągi międzynarodowe. Do ważniejszych zmian na liniach DOKP Poznań należą:

1. W zimowym rozkładzie jazdy nie kursuje pociąg ekspresowy Berlin — Brzesko — Berlin („Berolina”). Natomiast pomiędzy Poznaniem i Warszawą zaprowadzono pociąg motorowy ekspresowy pn. „Express Poznański” Poznań odj. 6.20, Warszawa Wsch. przyj. 9.59; Warszawa Wsch. odj. 16.52, Warszawa Śródm. 17, Poznań przyj. 20.25.

2. Pociąg relacji Stupsk — Wrocław kursuje od 1. X. 61 r. ze Stupski do Katowic i odwrotnie.

3. Dla umożliwienia mieszkańcom Mosiny, Puszczykowa i Puszczykowa dojazdu do Poznania na godz. 6 w niedzielę i dni świąteczne zaprowadzono pociąg z postojem na wszystkich stacjach w miejsce pociągu nr 721, który będzie kursował tylko w dni robocze.

4. Nie kursuje poc. nr 4801/4802 relacji Katowice — Wrocław — Szczecin. Pociąg nr 4801 kursuje ostatni raz do Szczecina z dnia 30 bm. na 1. X.

5. Pociąg ekspresowy Poznań — Gdynia — Poznań w zimowym rozkładzie jazdy nie figuruje. (Om)

Monte Cassino w bońskim wydaniu

Co pisze -inni

W ostatnim numerze „Elet Es Irodalom” z 16 bm. ukazała się recenzja powieści zachodnoniemieckiego pisarza Horsta Luttera pt. „Das war Monte Cassino”. Autor recenzji Lajos Szilvasi stwierdza, że nie wolno pominąć milczeniem tej powieści mimo gorzkiej refleksji, jakie ciśnie się podczas jej czytania, skłania ona bowiem do wzmożenia czujności w stosunku do hitlerowskiego dziedzictwa w NRF. Przytaczamy poniżej ze skrótami tekst recenzji.

Horst Lutter jest mistrzem techniki i kontraktantem w swojej powieści, której akcja tworzą stojące naprzeciwko siebie dwie siły: jednostki Wehrmachtu, które wypełniając rozkaz Führera do ostatniej kropli krwi bronią miasteczka Ortona pod Monte Cassino, a następnie samego klasztoru, po drugiej stronie widzimy Anglików, Amerykanów, Francuzów, Kanadyjczyków, Nowozelandczyków i Polaków, którzy zajęciem Monte Cassino zamierzają utworzyć sobie drogę do Rzymu.

Bohaterowie akcji toczącej się po stronie niemieckiej są postaciami fikcyjnymi — nazwiska wymienione po stronie przeciwnie — dotyczą postaci historycznych. Metoda kontraktantów, którą posługuje się Horst Lutter, polega nie tylko na tym chwycie. Pracuje on w ogóle bardzo zwięźle, dużo zwięźle niż ci pisarze, którzy zupełnie jawnie usiłują zrehabilitować hitlerowską armię.

„Przed bramą kościoła zdjęli stalowe hełmy” — zdanie to jest charakterystyczne dla

spadochroniarzy przywódcy Wolsacka, którego dzieje tworzą kręgosłup powieści. Są to zupełnie prości młodzi chłopcy, którzy do czasu do czasu kłną na swego Adolfa i wiedzą, że nie są w stanie odnieść zwycięstwa, lecz bez żadnej pozy, jak patos, trwają uparcie na posterunku, poczucie obowiązku bowiem stało się dla nich kwestią życia. W ogniu najbardziej zaciętych walk dominującym rysem ich postawy jest człowieczeństwo, miłość kultury. A oto pierwszy kontrpunkt Horsta Luttera.

14 października 1943 roku porucznik Schlegel, oficer jednostki pancerniej „Hermann Goering” naraża się nie tylko na degradację, lecz wręcz na rozstrzelanie za taki sprzeczny z subordynacją krok, jak ratowanie średniowiecznych zabytków klasztoru w momencie, gdy walka wrze i gdy dla przewożenia skarbów kultury trzeba było zabrać armii szereg aut ciężarowych.

Gdy porucznik Schlegel po wywiezieniu tego wszystkiego, co stanowiło bezcenną wartość kultury, melduje komendantowi jednostki o swoim czynie, generał Konrath zamiast postawić przed sądem wojennym nieodpowiedzialnego oficera, mówi: „doprowadzcie do końca to, coście zaczęli”.

Podczas gdy porucznik Schlegel ratuje bezcenne dla potomności skarby, po stronie alian-tów komendant Nowozelandczyków generał Freyberg w głównej kwaterze nakreśla plan zombardowania średniowiecznego klasztoru, do zwrócenia go z ziemią.

Generałowie alianccy na śniadaniu wydanym

przez generała Freyberga, spomad stolików upajają się widokiem piekła rozpętanego nad Monte Cassino.

Następny kontrpunkt: w tym samym czasie pułkownik Ott, komendant spadochroniarzy niemieckich, postanawia postawić przed sądem wojennym pewnego podporucznika, który zgwałcił jakąś Włoszkę. Następnie ten sam pułkownik Ott odpina od swego mundurku krzyż walecznych i odznacza nim przywódcę spadochroniarzy Wolsacka, sam zaś poświęca swoje życie zasłaniając własnym ciałem lufę nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego.

Ale w świetle tej książki nie tylko niemiecka kadra oficerska wyżej stoi pod względem moralnym niż armia alian-tów. Czwarci kontrpunkt wskazuje na to, że prosty szeregowiec niemiecki nie ustępuje wcale pod względem szlachetności swym komendantom.

Lajos Szilvasi wymienia następnie szereg przykładów, które uzasadniają jego słowo-wisko, w części końcowej zaś swojej recenzji pisze:

„Bitwa o Monte Cassino skończyła się” — tymi słowami kończy Lutter swoją powieść, czytelnik jednak dochodzi raczej do wniosku, że walka ta trwa nadal, tylko obecnie toczy się w inny sposób, przy użyciu innych środków. Nie brak jednak ludzi, którzy niezmordowanie dowodzą, że żołnierze niemieccy ulgę jedynie pod przewagą wojennej techniki wroga, gdyby bowiem zwycięstwo zależało tylko od jego męstwa i wysokiego morale, inaczej potoczyłyby się losy drugiej wojny światowej.

sport • sport • sport

II liga bez wytchnienia

Reprezentacja Poznania w NRD

Piłkarze drużyn pierwszoligowych, z wyjątkiem powołanych do Kadry Narodowej przed międzypaństwowymi spotkaniami z NRF, Norwegią i Danią — pauzują. Kilka zespołów rozegra towarzyskie spotkania z pierwszoligowymi drużynami Lotwy i Litwy.

Piłkarze pierwszoligowego Lecha, stanowiąc trzon reprezentacji Poznania, która 6 i 8 października rozegra w NRD dwa mecze. Pierwszy odbędzie się w Berlinie, drugi w Brandenburgu.

Ekipa wielkopolskich piłkarzy uda się do naszego wschodniego sąsiada pod kierownictwem prezesa POZPN mecenasu W. Jonskiego. Są to piłkarze: Skrzypczak, Bartoszek, Karbowiak, Wróbel, Pietrzak, Gojny, Kacmarek, Miłkołajewski z Lecha. Przybylski i Juszkowiak z Grunwaldu oraz Olekiewicz, Kycel, Kasmucha i Samulczyk z Warty.

Coraz bardziej gorącą staje się sytuacja w II lidze, przede wszystkim dla drużyn walczących o utrzymanie się w tej klasie.

Reprezentanci wielkopolski Calisia i Olimpia wystąpią w niedzielę na własnych boiskach. Należy więc przypuszczać, że wykrzystają ten atut i zobędą tak bardzo potrzebne punkty, a wówczas, przy dalszych pomyślnych wynikach, w pozostałych pięciu meczach, być może, będą miały zapewniony pobyt wśród drugoligowców.

Olimpia gości będzie raciborska Unia. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na stadionie gołęcińskim. Organizatorzy uruchamiają od godz. 10 specjalne autobusy dla publiczności. Odchodzić będą one z Rynku Jeżyckiego i ul. Ratajczaka (przy pl. Wolności).

Gwardziści bardzo starannie przygotowali się do tego meczu pod kierownictwem trenera P. Pikuli-ka. Wystąpią oni w najsilniejszym składzie.

Calisia, która podobnie jak drużyna poznańska, jest zagrożona spadkiem, gości będzie tarnowska Unia; jest to w tabeli lig. najbliżej sąsiadka raciborskiej Unii. Obie te drużyny zajmują miejsce w czołowej grupie. Piłkarze z Raciborza mogą jeszcze przy pomyślnym przebiegu spotkań pokusić się o zajęcie drugiego miejsca w tabeli.

Mecz Olimpii z Unią będzie jednym z ciekawszych piłkarskich wydarzeń w Poznaniu. Z sześciu pojedynków o mistrzostwo III ligi wszystkie odbędą się w województwie. Mecz pomiędzy Polonią Leszno i Dyskobolią wyznaczony na niedzielę odbył się już 10 bm. Wygrała go Polonia 5:1. Proszna jeden z czwórki posiadać 12 punktów w tabeli rozgrywek — pauzuje. Oto niedzielne spotkania: Odra — Polonia Po-

Sztanga w górę!



O awans do II ligi lekkoatletycznej

Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się na boisku RKS San przy Al. Reymonta towarzyskie spotkanie piłkarzy Old boy'ów Warty z je-denastką starszych panów Sanu. (X)

Old boy'e Warty-San

Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się na boisku RKS San przy Al. Reymonta towarzyskie spotkanie piłkarzy Old boy'ów Warty z je-denastką starszych panów Sanu. (X)

„Poznań” — do Warszawy

W niedzielę odbędą się w Warszawie ogólnopolskie zawody balonowe o puchar p. Franciszka Hynka. Na starcie stanie m. in. balon „Poznań”. W skład załogi naszego balonu wchodzi: Mahme, Czemiński i Kosmowski. (s)

Pierwszy mecz w podnoszeniu ciężarów USA — Polska przyniósł zwycięstwo Amerykanom 4:3. Rewanż odbędzie się dzisiaj. Na zdjęciu: rekordzista świata J. Palinski podczas meczu. Fot. — CAF

ZWIĘKSZA SZANSĘ I UŁATWIA GRĘ
ABONAMENTOWY KUPON
„KOZIOŁKÓW”

Norbert St. Barlicki (6 VI 1880 — 27 IX 1941)

Człowiek odwagi i czynu

27 września minęła dwudziesta rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych działaczy PPS — Norberta Barlickiego. Gdy zastanawiamy się dziś nad jego życiem, uderza nas przede wszystkim bezkompromisowość wobec samego siebie. Był to jeden z tych, którzy mają odwagę, by przyznać, że nie mieli racji. Owa bezkompromisowość sprawiła, że Norbert Barlicki zerwał ze swymi niesłusznymi poglądami, przyłączył się do głosicieli jednolitego frontu przeciwko sanacji i faszystom i stał się jednym z głównych tego frontu organizatorów.

Norbert Stanisław Barlicki już w gimnazjum brał czynny udział w pracy tajnych kolekcji uczniowskich i czytał literaturę socjalistyczną. W 1902 roku został członkiem Koła PPS i działał też aktywnie w „Spójni”, która skupiała młodzież o lewicowych poglądach. Po ukończeniu studiów w poszukiwaniu pracy trafił do Sosnowca, gdzie w październiku 1904 roku objął kierownictwo literackie w tygodniku: „Prze myślowo-Handlowy Tygodnik Sosnowiecki”. Obok pracy redakcyjnej i publicystycznej zajmował się bardzo czynnie pracą partyjną.

Latem 1905 r. przyjechał do Warszawy, gdzie dał się poznać jako jeden z wybitnych mówców i organizatorów PPS. Kierownictwo partyjne kieruje go w końcu 1905 r. do pracy partyjnej w Łodzi. Po VIII zjeździe PPS we Lwowie (II 1906), gdzie reprezentował poglądy antypilsudczykowski grupy „młodych”, Barlicki odsunął się na pewien czas od pracy partyjnej. Okres ten wykorzystał on m. in. na pogłębienie studiów z zakresu filozofii, socjologii i ekonomii (Wilno, Bruksela, Petersburg). W okresie wojny opowiedział się po stronie PPS Frakcji Rewolucyjnej i pilsudczykowski koncepcji walki o niepodległość. Jako członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS, wstąpił do rządu J. Moraczewskiego, w którym otrzymał stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych. 26 I 1919 r. wybrany został na posła do Sejmu Ustawodawczego z listy PPS. Od tego czasu wybierany był na posła kolejno aż do 1930 r. Reprezentował poglądy prawicy PPS i wchodził w skład Rady Naczelnej PPS. W lutym 1926 r. wstąpił do rządu Aleksandra Skrzyńskiego, pełniąc funkcję ministra robót publicznych, a w maju 1926 r. reprezentował w kierownictwie PPS kierunek, popierający przewrót majowy J. Pilsudskiego.

Po przewrocie majowym Barlicki rozczarował się do Pilsudskiego. Barlicki staje w PPS na czele kierunku zwalczającego Pilsudskiego i sanację. W przemówieniu z 1. 6. 1930 roku mówił on: „Zdawało się nam, że jesteśmy w kraju demokracji. Jesteśmy w kraju zdrady, nierzeczywistości i zaprzaństwa. Zdradził proletariatu ten, który na naszych robotniczych barkach dźwignięty został”. Krytykując Pilsudskiego i sanację, Barlicki nie wszedł jednak bezpośrednio na drogę rewolucyjną. Zmierział on do obalenia sanacji i przywrócenia systemu demokracji parlamentarnej. W związku z tym popierał koncepcję Centrolewu (blok demokratycznych ugrupowań antysanacyjnych), brał udział w Kongresie Obrony Prawa i Wolności Ludu w Krakowie (29. 6. 1930) oraz w innych demonstracjach opozycyjnych. Pełniąc funkcję przewodniczącego CKW PPS, stał on niewątpliwie na stanowisku bardziej radykalnym niż wielu innych przywódców PPS. Nie też dziwnego, że w dniu 10. 9. 1930 roku znalazł się na liście aresztowanych tak zwanych „więźniów brzeskich”. W tym procesie brzeskim (26. 10. 1931 do 13. 1. 1932) skazano go na dwa i pół roku więzienia. W okresie tym Barlicki przeszedł dalszą ewolucję w kierunku rewolucyjnym. Przeprowadził zasadniczą krytykę swego dotychczasowego stanowiska politycznego w artykule pt. „Mea culpa” (Robotnik — 1. 1. 1933).

Po wyjściu z więzienia Barlicki kontynuował w dalszym ciągu walkę z sanacją i faszystami. Podjął rzucone przez komunistów hasło jednolitości i ludowo-frontowej walki z reżimem sanacyjnym i stał się jednym z najczynniejszych

ich realizatorów. Wokół jego osoby zaczęła się skupiać lewica społeczna i aktyw socjalistyczny występujący przeciw oportunizmowi CKW PPS. Z inicjatywy KPP i grupy Barlickiego powstał w dniu 15. X. 1936 roku „Dziennik Popularny”, który reprezentował kierunek ludowo-frontowy. Redaktorem naczelnym pisma był N. Barlicki, jego zastępcą Stanisław Dubois, a funkcję sekretarza redakcji pełnił komunista Szymon Natanson (zastępcą sekretarza był Wiktor Grosz).

7. 1. 1937 roku Barlicki został wybrany przez lewicową większość łódzkiej Rady Miejskiej prezydentem m. Łodzi, ale władze administracyjne wyboru tego nie zatwierdziły. Ponieważ Rada Miejska demonstracyjnie wybrała Barlickiego po raz drugi prezydentem miasta, minister spraw wewnętrznych radę tę rozwiązał.

Kontynuując ludowo-frontową działalność polityczną, Barlicki spotkał się z licznymi represjami ze strony władz administracyjnych, reakcyjnych ugrupowań politycznych, a także ze strony prawicowców w łonie samej PPS, którzy starali się odsunąć go od stanowisk i wpływów partyjnych.

Barlicki kontynuował swą działalność również w okresie okupacji. Był założycielem konspiracyjnego pisma pt. „Chłop i Robotnik”. Działalność ta została jednak szybko przerwana przez hitlerowców. 21. 4. 1940 roku Barlicki został aresztowany i uwięziony na Pawiaku. Później przetransportowano go do obozu w Oświęcimiu, gdzie przebywał do jesieni 1941 r. W obozie prowadził pracę konspiracyjną, organizując grupę socjalistyczną i samopomoc. Zmarł w obozie z wycieńczenia 27. 9. 1941 roku.

A. Cz.



1942 MAGAZYN

WOJNY GAZOWE

Jak wynika z historycznych badań, Indianie z Ameryki Południowej używali już przed wiekami podczas oblężenia gazów bojowych, które uzyskiwali przy spalaniu czerwonego pieprzu.

1 PROC. = 3,5 MILIARDA ŻŁ

Około 3,5 mld. zł przyniesie może naszej gospodarce w ciągu roku obniżenie kosztów materiałowych o 1 proc.

TELEWIZYJNA AKADEMIA

Rozpoczął się II rok nauki na akademii telewizyjnej w NRD, której słuchaczami jest około 200 tys. osób, przeważnie robotników z wielkich zakładów przemysłowych. Jak na razie, akademia ta kształci w zakresie chemii i matematyki, zaopatruje słuchaczy w skrypty i prowadzi w różnych miejscowościach punkty konsultacyjne, a w najbliższych latach zorganizuje egzaminy końcowe.

JUŻ 300 LAT

Minęło 300 lat od chwili ukazania się w Szwecji pierwszych w Europie banknotów. Zastąpiono nimi wówczas ciężkie pieniądze miedziane, o wadze dochodzącej do 40 funtów (!?).

KOSMETYKA W KOPALNIACH

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku powstanie przy kopalni „Orzeł Biały” w Brzeznie pierwszy na Śląsku przykładowy gabinet kosmetyczny, w którym pracownicy będą mogli korzystać nie tylko z zabiegów upiększających, ale również leczyć schorzenia skóry.

Jubileusz uczelni rolniczej

Rozmawiamy z rektorem WSR prof. dr. Wł. Węgorkiem

Minęło dziesięć lat od chwili, kiedy wydział uniwersytecki w Poznaniu przekształcił się w samodzielną placówkę naukową o wielkim znaczeniu dla rozwijającego się rolnictwa Wielkopolski i sąsiednich województw. Początki Wyższej Szkoły Rolniczej były nader skromne. Dwa wydziały podstawowe — Rolniczy i Leśny z kilkunastu katedrami i zakładami. A dzisiaj? Posłuchajcie..

— Panie Rektorze, czy zechce Pan powiedzieć naszym czytelnikom parę słów na temat rozwoju i osiągnięć WSR w minionym dziesięcioleciu?

— Bardzo chętnie. Wprawdzie za trzy godziny wyjeżdżam do Warszawy na międzynarodową sesję naukową, ale dla „Głosu” warto jedną z tych godzin poświęcić. A więc po 10 latach nasza uczelnia posiada pięć Wydziałów: Rolniczy, Leśny, Zootechniczny, Technologiczny Drewna i Ogródniczy. Łącznie 57 katedr i 76 zakładów naukowych. Nasza kadra, z 16 samodzielnych pracowników naukowych, wzrosła w chwili obecnej do 53 osób, mimo, że w ubiegłym roku, 7 profesorów odeszło na emeryturę. Pomocniczych pracowników naukowych mieliśmy w 1951 roku 127, obecnie rozporządzamy kadrami 232-osobową.

Jeśli chodzi o awans naszych pracowników, to w omawianym okresie 110 osób zdobyło stopnie i tytuły naukowe, w tym 49 osób w roku akademickim 1960/61. Pracownicy Uczelni ogłosili drukiem 1.116 rozpraw naukowych, 790 artykułów zagadnieńowych, 640 artykułów popularno-naukowych, 140 podręczników i 95 skryptów. Aktualnie opracowuje się 635 tematów z których 300 zaliczone do grupy b. ważnych dla gospodarki narodowej. Poza tym nasi pracownicy naukowcy prowadzą żywą działalność w radach narodowych, w komisjach planowania, w organizacjach upowszechnienia wiedzy itp.

— Tak, to są oczywiście osiągnięcia. A ile też, Panie Rektorze, kwalifikowanych fachowców przekazała Uczelnia praktyce rolniczej w okresie 10-lecia?

— W sumie opuścili mury naszej Uczelni 4.559 absolwentów z tytułami magistrów-inżynierów, w tej liczbie 433 magistrów w roku 1960/61 oraz 22 inżynierów ze Studium Zaocznego. Ze wszystkimi prawie absolwentami pozostajemy w ścisłym kontakcie. Od

bieżącego roku począwszy otrzymywać będą roczne biuletyny WSR, informujące o pracach, badaniach i doświadczeniach naszych zakładów. Dzięki temu będą mogli się zwracać po informacje i otrzymywać pomoc w rozwiązywaniu trudniejszych zagadnień. Pragnę dodać, że według naszych obliczeń koszt wykształcenia jednego studenta wynosi na WSR 20 tysięcy zł rocznie. To jest niemały dług, zaciągany przez absolwentów od społeczeństwa, który spłacają rzetelną pracą w gospodarce rolniej.

— Skoro już o praktyce mowa, to interesujące byłoby dowiedzieć się, Panie Rektorze, jakie są powiązania Uczelni z praktyką rolniczą w szerokim znaczeniu tego słowa?

— Są one dość znaczne. Wspomniatem już o pracy w radach, w komisjach, w organizacjach. Przed dwoma laty stworzyliśmy Ośrodek Rozwoju i Postępu Technicznego w Rolnictwie, przez który docie-

ramy z wynikami naszych prac do społeczeństwa. W ostatnim roku Ośrodek zorganizował 27 audycji radiowych, przekazał pismom fachowym 28 artykułów, pod jego egidą odbyły się dwa tygodniowe kursy dla kierowników PGR z woj. poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego. Poza tym nasi pracownicy dali 700 godzin wykładów na kursach organizowanych przez inne organizacje rolnicze. Projektujemy w bieżącym roku rozszerzyć specjalną opiekę nad agronomami w rejonie Poznania, wyposażyć je w literaturę fachową, stworzyć własny zakład wzorowy placówki. Po przez agronomów widzimy, duże możliwości wpływania na rozwój praktyki. Przyda się to również Uczelni dla celów dydaktycznych.

— Mówiliśmy dotychczas na temat naukowych osiągnięć WSR. Jak się przedstawia sytuacja gospodarcza Uczelni?

— W tej dziedzinie, mimo różnych przeciwności losu, też rejestrujemy pewne sukcesy. Majątek nasz w aparaturze naukowej i urządzeniach wzrósł do wartości 25 milionów zł. Rozbudowujemy nadal bazę materiałową, międzyzakładową placówkę dla badań izotopowych. W naszych gospodarstwach doświadczalnych osiągnęliśmy średnio w 10-leciu po 22,4 q czterech zbóż z hektara, 18,4 q rzepaku, 160 q ziemniaków, 333 q buraków cukrowych. Mamy już dwie obory wolne całkowicie od gruźlicy i brucellozy, nasze owce dają przeciętnie po 6 kg wełny, co można zaliczyć do rekordów. W Gorzynie prowadzimy zamknięty rejon hodowli ziemniaków-sadzeniaków. Gospodarstwa rolne, mimo ich charakteru doświadczalnego, zamknęły bilans ostatniego roku ponad 5 milionowym zyskiem.

— Za kilka dni, 3 października, rozpocznie się na WSR nowy rok akademicki. Co może Pan Rektor powiedzieć na ten temat?

— Rozbudowujemy kierunek mechanizacji rolnictwa, powołując drugą katedrę. Zmuszają nas do tego potrzeby wsi w tym zakresie. Podobnie zresztą jak i w dziedzinie melioracji. Powstaje także nowa katedra, z której będą wychodzić magistranci-rolnicy ze specjalnością melioracyjną. Zorganizowaliśmy również bardzo potrzebne Zawodowe Studium Pedagogiczne (zaoczne), na które zgłosiło się już 59 kandydatów m. in. z grona nauczycieli średniego i podstawowego szkolnictwa rolniczego.

Jeśli chodzi o rekrutację, notujemy duże zainteresowanie młodzieży, szczególnie wiejskiej, obejmującej ponad 50 proc. ogólnego stanu studentów. Na nowy rok przyjęliśmy 559 osób, kandydatów natomiast zgłosiło się trzy razy tyle. Na niektórych kierunkach mieliśmy po 5 osób na jedno wolne miejsce. Z tego wniossek, że konieczna jest dalsza rozbudowa Uczelni, a tymczasem limity inwestycyjne mamy bardzo ograniczone. Budujemy wprawdzie nowy gmach dla czterech katedr, ale z dotacji Wojewódzkiej Rady Narodowej, za co 3-tysięczna rzesza studentów jest serdecznie wdzięczna.

— Dziękując Panu Rektorowi za cenne informacje, chcę podkreślić, że wzmożony napływ młodzieży wiejskiej na niedoceniane kiedyś studia rolnicze, to objaw nader korzystny i pożądany dla gospodarki narodowej. A więc radujmy się...

— Bardzo siusznie, Gaudeamus igitur...

Notował:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

15-lecie WSMW

W Wyższej Szkole Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte rozpoczynają się 30 bm. uroczystości związane z inauguracją nowego roku akademickiego oraz obchodami 15-lecia istnienia uczelni. Wychowankowie szkoły stanowią dziś trzon kadry oficerów Ludowej Marynarki Wojennej.

Przed XXII Zjazdem KPZR

Metalurgia kolorowa Uzbekistanu

W zakresie produkcji miedzi Uzbekistan ma w końcu siedmiolatki (1965) zajęte drugie miejsce w Związku Radzieckim zaś pod względem produkcji cynku — trzecie miejsce. Bogaćta naturalne Uzbekistanu pozwalają na przekształcenie go w republikę metalurgii kolorowej.

Mechanizacja umożliwiła zwiększenie od początku siedmiolatki wydajności pracy w metalurgii kolorowej Uzbekistanu o jedną trzecią. Do końca 1965 roku procesy pracochłonne we wszystkich zakładach metalurgii kolorowej zostaną całkowicie zmechanizowane. (PAP)

DZIEŃ 10

— Gdzie pan się tak przeziębiał? — dziwiła się Szuplicka. — Kicha pan, jak z armaty. — Drobnostka. Najwyklesze przeziębienie. Złapało mnie w nocy i wlaźło do gardła. — Przeziębienie? Mam świetne proszki. Przedwojenne! Jeżeli będzie pan posłuszny, do jutra nie będzie śladu.

— Byłbym pani naprawdę wdzięczny — powiedziałem zbolalym głosem. — Szkoda przecież każdego dnia.

Prawdę mówiąc, nie czułem się aż tak źle, bym musiał wylegiwać się w łóżku. Lecz kiedy Basia i Kowalik uznali, że jestem chory, nie oponowałem. Dawało to przynajmniej gwarancję, że będę miał dzień odpoczynku, nie zakłóconego żadną sensacją. Wczorajsza burza przeobraziła się w uporczywą mżawkę — nie było czego żałować.

Leżałem więc grzeczniutko, jak na chorego przystało i słuchałem zbawiennych rad, gotów łykać nawet przedwojenne proszki.

Ale Szuplicka nie kwapiła się, by je wydobyć ze swej przepastnej torby. Zjawiała się zaraz po śniadaniu i nie odchodziła; najwidoczniej w jej widzycie kryło się coś więcej niż zwykła kurtuazja. Na myśl, że jakaś nowa sensacja wiśnie w powietrzu, byłem gotów krzyknąć o pomoc. Kowalik z obojętną miną układał na stole pasjansa, a Szuplicka w dalszym ciągu przypatrywała mi się uporczywie.

— No tak — odezwała się — nie wolno igrać ze zdrowiem. Ostrożność nie jest przywilejem młodzieńców. Szkoda byłoby, mój złoty, gdyby miało pań przytrafić się coś złego.

— Pewnie, że szkoda — zgodziłem się. — Nie lubię leżeć w łóżku, a tym bardziej w trumnie.

— W trumnie?

— Roześmiała się.

— Niech pan nie żartuje! Miałam lepszą od pana okazję w nocy. Słowo daję, niewiele brakowało.

TAM COŚ CHODZIŁO...

Zaplotłem ręce pod głowę i położyłem się wygodnie.

— Jak to naprawdę było? Prawdę mówiąc, nie rozumiem tej całej historii.

Szuplicka nabrała powietrza.

(c. d. n.)



— Nie da rady! — jęknął. — Spaczona na amen. Niech pan jeszcze poświęci. Może pod tym gratem...

Kowalik ostrożnie wyciągał rękę, jakby pod szafą mieściło się gniazdo żmij. Raptem krzyknął triumfalnie. W milczeniu oglądaliśmy ciężką, srebrną papierošnicę.

Kiedy zajrzeliśmy do środka w narożniku dostrzegliśmy dwie literki. Monogram. „R. S.”

— Ależ to monogram pana Ryssy! — zdziwił się Kowalik.

— A także Ryszarda Sztruma — uzupełniłem.

— Pani Szuplickiej na imię Regina, prawda?

— Aha! A Skowronkowi — Romuald.

Przerwaliśmy tę litanie i spojrzeliśmy na siebie.

— Nie-sły-cha-ne! — wymamrotał Kowalik. — Los z nas wyraźnie kpi!

Od dawna byłem tego samego zdania! Zaproponowałem odwrót. Na zastanawianie się będzie czas jutro.

Szybko znaleźliśmy się na rusztowaniu. Burza coraz słabiej pomrukiwała zza jeziora.

Postawiłem stopę na szczeblu drabiny. Ni stąd ni zowąd odzyskałem dobry humor.

— Może zabawimy się w duchy?

— Pan chyba żartuje!

— Dlaczego? Może to pomieszać szyki Szuplickiej. Założymy coś na głowy i zaczniemy wyć na dwa głosy.

— Eee! — złośliwie się Kowalik. — Niech pan lepiej przytrzyma drabinę!

Zeszliśmy na pierwsze piętro i zabieraliśmy się do pokonania gzymsu, gdy z uśpionej „Telimenu” rozległ się krzyk. Krzyk człowieka, któremu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo.

Zamarliśmy w bezruchu.

Krzyk powtórzył się.

— Naprawdę! — szepnął Kowalik. — Nie mamy chwili do stracenia!

Rozmowy przy okrągłym stole

Temat: teatr amatorski

Minęło niedobre lato. Światlice otwierają swoje podwoje. Zapraszają domy kultury. Dyrygenci wybierają nuty do piosenek. Kółka dyskusyjne podejmują nowe zadania. A teatry amatorskie... (Właśnie to temat, na którego omówienie zebrało się nas sześciu przy okrągłym stole. Przedstawiam: kierownik działu upowszechnienia kultury — mgr Lidia Mańszewska i starszy instruktor Jerzy Męczyński — oboje z wojewódzkiego Wydziału Kultury, Halina Winowicz i Aleksander Gąsowski z Wojewódzkiego Domu Kultury, mgr Stefan Słoniński — instr. KW SD i niżej podpisany.

O co właściwie chodzi? Są pewne środowiska, na szczęście nieliczne, nastawione sceptycznie do amatorskiego ruchu teatralnego.

STEFAN SŁONIŃSKI: Sceptykiem trzeba powiedzieć, że ten ruch zdobył już sobie uznanie na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych i w Anglii dużą popularnością cieszy się właśnie teatr amatorski i to szczególnie w szkołach, zaczynając od podstawowej, a kończąc na uniwersytecie.

ALEKSANDER GĄSOWSKI: — Dodałbym, że tamtejsze teatry uniwersyteckie poprzez swoją pomysłowość wywierają znaczny wpływ i na teatr amatorski i na teatr zawodowy.

STEFAN SŁONIŃSKI: — We Francji nawet poważne osobistości (do ministra włącznie) biorą udział w tego rodzaju zespołach. W Czechosłowacji i w Jugosławii tradycję już zdobyły festiwale zespołów amatorskich. W Związku Radzieckim czynnych jest 90 tysięcy zespołów. Tam nad ich działalnością czuują Domy Twórczości Ludowej.

JA: — A więc ruch olbrzymi. Ta forma działalności a-

matorskiej przyjęła się i w krajach kapitalistycznych i w socjalistycznych, różnica zaś polega na założeniach ideowych i wychowawczych. Ciekawe jednak, jak na tym tle przedstawia się rodzaj teatru w naszym kraju.

HALINA WINOWICZ: — Możemy się pochwalić 10 tysiącami zespołów. Oprócz naszego województwa najliczniejszą i najżywniejszą grupę zespołów notuje się w lubelskim, rzeszowskim i opolskim. Pierwsze trzy — z dużymi tradycjami, Opolskie mimo swojej młodości nie dało się zdystansować, za jego przykładem poszły inne województwa zachodnie.

JA: — Jak zdaniem Waszym reprezentuje się scena amatorska w najbliższym nam terenie, w Wielkopolsce?

LIDIA MAŃSZEWSKA: — 800 zespołów zarejestrowanych, prócz tego kilkadziesiąt niezarejestrowanych, razem więc przeszło tysiąc „walecznych”.

HALINA WINOWICZ: — Większość, to zespoły wiejskie. Klimat małych miasteczek raczej nie sprzyja, a świetlice przykładowe nie dały tu dobrych efektów. W tym ostat-

nim przypadku obserwuje się pewien kryzys.

Jerzy Męczyński: — Wieś odczuwa potrzebę tego rodzaju działalności, widzi jest wdzięczny, a przy tym zespoły łączą piękne z pożytecznym — z dochodami na wyposażenie sceny, świetlicy, na wy cieczki itp.

Trudność pewną stanowią kadry reżyserkie. Nauczycielstwo bowiem nie wszędzie ma czas i chęci na takie zajęcia, a ci, którzy kierują zespołami, nie zawsze utrzymują kontakt z poradnikami.

LIDIA MAŃSZEWSKA: — Aby do tej działalności zachęcić i przygotować absolwentów liceów pedagogicznych a więc młodych nauczycieli w lipcu br. urządziliśmy kurs specjalny w Gnieźnie. Za interesowanie było duże. Na drugi rok planujemy dwa takie kursy. Form pomocy jest znacznie więcej. Kierownicy zespołów teatralnych korzystają też z przegladów, przyswajając pomysły realizacji innych grup amatorskich. Część kierowników ogląda przedstawienia teatrów zawodowych, transmisje telewizyjne, słucha audycji radiowych i naśladuje je z lepszym lub gorszym efektem.

HALINA WINOWICZ: — Chciałam tu zwrócić uwagę na dobre zjawiska w teatralnym ruchu amatorskim. Hasło walki ze szmيرًا rzucone przez WDK zostało podjęte przez zespoły. Wystawiają one już więcej dobrych sztuk. Teraz pragniemy poprzez szkolenie podnieść poziom artystyczny. Wy-możi bowiem widzów wiejskich są większe.

JA: — Nie wyczerpaliśmy tematu, jest on taki szeroki i wielki, jak cały ruch.

Wiele spostrzeżeń przyniesie nowy sezon. Tymczasem przekazemy zespołom życzenia dobrego wystawiania dobrych sztuk, uznania dla nich, a dla widza — zadowolenia z przedstawień.

JÓZEF PIEPRZYK

15. 44359, Stróżewski Teofil, Mosina, Krosno 21.

Premie 1.000,— zł: 49, 45390, Rybakowski Jan, Poznań, Chociszewskiego 38; 77, 117478, Zylastowicz Bogdan, Poznań, Czerwonej Armii 31 m. 3; 39, 44903, Kwiatkowski Jerzy, Poznań, Szczepankowo 43; 47, 68005, Markiewicz-Jodko Bernard, Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 7; 96, 8666, Nowicka Bogumiła, Poznań, Lutycka 34; 71, 59058, Rybakowski Bronisław, Poznań, Łukaszczyka 15/4; 353, 2373, Tchorznicka Bronisława, Przeźmirowo, Lesna 13; 65, 9758, Kliszewski Helena, Poznań, Obornicka 67 m. 4; 97, 49837, Konieczny Feliks, Poznań, Noskowskiego 4 m. 3; 30, 75619, Misiak Wojciech, Poznań, Szelągowska 40a; 33, 50171, Kotarba Jadwiga, Poznań, Dzierżyńskiego 19a; 8, 52371, Krugielka Zofia, Poznań, Zeylanda 8 m. 4; 29, 62623, Szydowski Jan, Kórnik, pl. Niepodległości 7; 22, 9286, Złetek Radosna, Poznań, Kwiatowa 7 m. 5; 187, 93731, Cichy Stanisław, Szamotuły, Rynek 19; 133, 23256, Rosiński Zdzisław, Pobiedziska, Powstańców Wlkp. 13; 341, 12143, Lamczyk Teresa, Karsy, pow. Pleszew; 190, 13960, Sikora Jan, Drawski Młyn, Osiedle Robotnicze, pow. Czarnków; 175, 2433, Wilczy Feliks, Skoki, plac Obr. Stalingradu 1; 266, 10000, Kościńska Pelagia, Gniezno, 22 Lipca 41 m. 3; 199, 51565, Konopka Weronika, Nowy Tomyl, pl. Niepodległości 9; 278, 19604, Sylmaniec Lucja, Mosina, Kolejowa; 238, 85058, Wojciechowski; 235, 29076, Baksały Józef, Ponicie, pow. Gostyń; 274, 3935, na odc. „A” nie podano nazwiska; 216, 18294, Drewniak Jadwiga, Leśno, K. Marcinkowskiego 11; 145, 10418, Skonieczny Arkadiusz, Grzegorzew, pow. Koło; 334, 5197, Poczłowa Maria, Kamieniec, powiat Kościół.

Premie 2.000,— zł: 351, 21600, Wypuszc Franciszek, Poznań, Strzelecka 8 m. 15; 43, 47120, Andrzejewski Ryszard, Poznań 24, Głuszyna 222 m. 3; 268, 6800, Sułkowska, Powidz, pow. Gniezno; 158, 7110, Łukaszczyk Jan, Dopiewo k. Poznania.

Premie 1.500,— zł: 357, 2827, Zbrożyna Piotr, Poznań 25; 209, 2445, Weiks Leon, Rakoniewice, Poczłowa nr 22; 112, 11598, nazwisko nieczytelne, Grabów, Kaliska 13; 196, 27639, Białczak Helena, Sieraków Mała Zamkowa 10; 236, 46208, nazwisko nieczytelne, Biedrusko; 368, 1119, Leśniak Czesława, Doruchów, pow. Ostrowski; 17, 75203, Sioma Wiktor, Poznań, Dąbrowskiego 14/16; 45, 56907, Matyski Teodor, Poznań, Łąkowa 16 m. 3;

Autokarem z Poznania do Londynu

W dwa dni będzie można odbyć atrakcyjną podróż z Poznania przez NRD, NRF i Belgię do Wielkiej Brytanii, „Pekaes” wspólnie z „Orbisem” i jednym z brytyjskich biur podróży uruchamia z dniem 14 grudnia br. stałą pasażerską komunikację autobusową Poznań—Londyn. Pasażerowie po drodze spędzą noc w jednej z miejscowości w NRF, a w Ostendzie prześlą się na statek. W Dover czekać na nich będzie brytyjski autokar, który zawiezie ich do Londynu.

Autokar ma odjeżdżać raz w tygodniu — z Poznania w czwartki, z Londynu w soboty. W cenie biletów włącznie wliczone koszty noclegu. Pełne utrzymanie w drodze można będzie otrzymać za dodatkową opłatą. Koszt przejazdu autokarem ma być tańszy niż pociągami. (KS)

Premie pieniężne na kupony abo namentowe 500,— zł: 209, 24443, Weiks Leon, Rakoniewice, Poczłowa nr 22; 30, 42498, Leśniak Tomasz, Poznań, Powidzka 26 m. 2; 260, 24152, Bakowski Zenon, Luboń 3, Zabikowska nr 46; 141, 19050, Andrzejewski Stanisław, Przybyszew, pow. Kłodawa; 42, 16648, Nikiewicz Eugeniusz, Poznań, Wislicka 1/3. 31, 16350 Schulz Alfred, Poznań, Sremska 14/16 m. 1; 22, 9287 Peda Lucja, Poznań, Rybaki 21/4; 96, 8666, Nowicka Bogumiła, Poznań, Lutycka 34; 100 57639 Kamiński Henryk, Poznań, Długosza 1/4; 92, 59908, Norlewicz Kazimierz, Poznań, Zródlana 4 m. 1; 87, 56447 Kaczmarek Antoni, Poznań, Rynek Jeżycki 3 m. 7; 45; 58932, Barczewska Kazimiera, Poznań, Kwiatowa 13 m. 6; 44, 45872, Osztynowicz Henryk, Poznań, Mielżyńskiego 19; 197, 26375, Pietrzak Asia, Orłowa, pow. Przytoczna; 202, 39616, Ziegfeld Jerzy, Wolsztyn, 5 Stycznia nr 20.

Uwaga: Właściciele w. w. kuponów m. Poznania zgłaszają się po odbiór nagród z odcinkiem „C” we wtorek, 3. X. 1961 r., godz. 11 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ulica Czerwonej Armii 80/82, parter.

„Unita” o polskiej kinematografii

Dziennik UNITA z 22 bm. za-mieszcza artykuł omawiający całokształt polskiej twórczości filmowej, opierając się na filmach wyświetlanych podczas niedawnego festiwalu filmów polskich w Rzymie. UNITA pisze między innymi:

„Uderza uwaga, jaką polscy reżyserzy poświęcają obecnym czasem i zdumiewa umiejętność, z jaką unikają usztywnienia programowego, gdy zabierają się do roboty dotyczącej przeszłości. Odczuwa się, że polscy twórcy filmowi nie uchylają się od obowiązku, który każe, by twórca był świadkiem i sedzią swojej epoki... Zwracają uwagę wspólne cechy tych filmów, pragnienie zajęcia krytycznego stanowiska wobec rzeczywistości... Munk, Wałda, Passendorfer, Kuc i inni polscy reżyserzy nie obawiają się zapuszczać w mroczne obszary i pokazywać najbardziej sprzecznych elementów istniejących w budowie socjalizmu pojętej jako proces pełen napięcia dramatycznego, jako nieustanną, nieprzerwaną walkę między nowym i starym. W tym sensie ich wysiłki są godne pochwały.

Jednakże w polskiej twórczości istnieje coś, co budzi niepokój. Niektóre filmy są reakcją na określone fakty, nie stanowią prawdziwych poszukiwań twórczych. Mamy tu na myśli częstą wadę: złudzenie, że można osiągnąć pomysłowy wynik artystyczny uciekając się do odwrócenia schematu... Istnieje również druga strona problemu — naśladownictwo spóźnione i prowincjonalne środki ekspresji przeniesione sztucznie z innej kinematografii.

W odbudowie

Zniszczona w czasie wojny, zabytkowa Biblioteka Załuskich w Warszawie, jest obecnie odbudowana. Na froncie budynku umieszczone były popiersia wszystkich królów polskich. Na zdjęciu: artysta-plastyk Stanisław Lenda (z prawej) w obecności kierownika pracowni, Stanisława Kiełbasa przeprowadza pomiary modelu gipsowego popiersia Jana III Sobieskiego.

CAF — fot. Uchymiak



POZNAJMY DALEKICH PRZYJACIÓŁ

2 października rozpoczynają się w Poznaniu dni kultury republik radzieckich — Kazachstanu i Uzbekistanu. Co o nich wiemy? Przeciwny Polak wie, że to „rasa mongolska”, ślepy, owce, wielbłądy i w ogóle Azja. Dla bardziej świadomych mówi już coś Buchara z grobem Ismoila Samonida, Samarkanda z grobem Tamerlana, Karaganda, Alma-Ata i egzotycznie brzmiące nazwy rzek: Irtysz, Zarewszan, Syr-Daria, Amu-Daria, wstawione dziś budową wielkich elektrowni wodnych.

Z dwóch republik, których dni obchodzimy w bieżącym roku w Polsce, Kazachstan jest krajem olbrzymim, o powierzchni 2756 km — drugim co do wielkości po Rosyjskiej SRR. Jest słabo zaludniony, gdyż tylko 3 osoby przypadają na 1 km². Pustynie tego kraju wynoszą 50 proc. obszaru. Ale za to nieprzebrane są bogactwa mineralne: cynk, ołów, srebro i miedź. Embański rejon naftowy znajduje się po Baku drugie miejsce w ZSRR. Kazachstan po Ukrainie jest największym producentem zbóż.

Bogata jest historia tego kraju zwanego dawniej Kirgizją. Prowadził przez niego drogi Dariusz i Aleksandra Macedońskiego. Od 1731 roku część Kazachstanu weszła w skład Rosji, co spowodowało przerwanie uślawicznych wojen między chanatami i wypalenie niewolniczo. W ramach ogólnozwiązkowej gospodarki rolnej ZSRR, krajowi temu

przypada przede wszystkim hodowla owiec i bydła, ale rzucone hasło uprawy ziemi stepowej w latach 1954—1960 dało w wyniku obsianie 30 mln. ha ugorów i 705 mln. pudłów zboża rocznie. Równocześnie rozwijał się bardzo przemysł. Dość powiedzieć, że produkcja przemysłowa tego kraju jest dziś na głowę ludności taka sama jak we Włoszech.

Dni kultury Kazachstanu i Uzbekistanu

O wiele mniejszą jest inna republika — Uzbekistan. Posiada bowiem 409 tys. m² i zaludnienie ponad 8 mln. Około 20 mieszkańców przypada tu na 1 km². Stolica tego kraju, Taszkient ma 911 tys. mieszkańców. Jest to największe miasto Azji Środkowej. Ludy, które zamieszkiwały przed wiekami Uzbekistan osiągnęły wysoki poziom kultury materialnej i duchowej. Na długo przed naszą erą istniały tam systemy irygacyjne, dające wysokie plony zbóż. Uzbekistan dał światu Avicennę (Ibn-Sina, 980—1037 roku n.e.), który był współtwórcą nowoczesnej medycyny i najwybitniejszym chemikiem świata ówczesnego. Niedawno cała ludność obchodziła tysiąclecie urodzin Avicenny. Prasa poznańska poświęciła mu również artykuł.

Niewykorzystane możliwości „Tonsilu”

Z problemów postępu technicznego

Wrzesińskie Zakłady Wytwórcze Głośników „Tonsil” stosunkowo mało znane są społeczeństwu, chociaż wyroby tej fabryki znajdują się prawie w każdym domu. Wrzesińskie zaopatruje bowiem w głośniki wszystkie krajowe fabryki radiolodbiorników i telewizorów.

Wachlarz produkcji „Tonsilu” staje się z każdym rokiem szerszy. M. in. wrzesińskim — Janusz Margowski jest twórcą tzw. sztucznej ręki, przy pomocy której można zdalnie wykonywać wiele czynności w zakładach chemicznych, termojądrowych i innych, w których istnieją warunki szkodliwe dla zdrowia. W „Tonsilu” skonstruowano też silniczki o wadze 80 gramów dla radiosond meteorologicznych (mogą być one wysłane na wysokość do 30 km a w temperaturze około minus 70 stopni silniczki osiągną podczas prób wysoką sprawność) i zaczęto wytwarzać miniaturowe silniczki Ferrarisa o super lekkich wirnikach niezbędnymi przy procesach automatyzacyjnych, gdzie wymagane są szybkie reakcje urządzeń i maszyn. Wśród innych nowości pokazanych ostatnio przez „Tonsil” na wystawie powojennego dorobku tego zakładu, znajdowały się też m. in. głośniki o średnicy do 5 cm używane przy produkcji miniaturowych tranzystorowych radiolodbiorników, mikrofony mniejsze od pudełka zapalaka itp.

W perspektywie mikromaszyny

Założa „Tonsilu” może być dumna ze swojego powojennego dorobku. Będzie on jeszcze okazał się w następnych latach. W bieżącej 5-letniej i nieco później przeprowadzi się bowiem w „Tonsilu” dalsze inwestycje, których wartość łącznie już z dokonanymi po wojnie przekroczy 150 mln. zł.

Znaczną część wspomnianej kwoty wydatkuje się przede wszystkim na uruchomienie i rozwój dużej produkcji mikromaszyn. Ale nie tylko. Obok budowy i adaptacji pomieszczeń przemysłowych, budować się będzie także mieszkania, obiekty socjalne i biurowe. W roku 1965 „Tonsil”

zwiększy zatrudnienie o około 40 proc. i będzie wytwarzał ponad 2 miliony (!) głośników, 20 tys. magnetofonów, prawie dwukrotnie więcej transformatorów i mikrofonów oraz różnego rodzaju części z elektro-techniki.

Zakłady pokrywać więc będą nadal całe krajowe zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju głośniki i mikrofony, oczywiście coraz to nowocześniejsze. Jednakże przy ograniczonym w tej dziedzinie zapotrzebowaniu, będą dysponowały dużą mocą, którą chcą rzucić na produkcję mikromaszyn i artykułów z dziedziny elektroakustyki. Niestety, zakłady, zjednoczenia i resorty, które powinny korzystać z nowych produktów „Tonsilu”, niezbyt się nimi interesują.

Przemysł obojęny!

Jak dotąd bowiem, „Tonsil” nie produkuje seryjnie sztucznych rąk skonstruowanych przez Janusza Margowskiego, czy silniczków Ferrarisa. Co więcej, „Tonsil”, który może uruchomić produkcję mikromaszyn, odgrywających tak ważną rolę przy automatyzacji różnych procesów technologicznych, dotąd nie orientuje się jakie jest zapotrzebowanie na poszczególne ich typy, ponieważ danych tych zainteresowane resorty im nie zgłosiły. Kierownictwo zakładu we Wrzesni wystosowało więc do nich ankiety dla zbierania zainteresowań i potrzeb. Jednakże znowu spotkało się z obojętnością, albo też uzyskało dane zebrane bez głębszej analizy, nie odpowiadające faktycznym potrzebom. Wynikało z nich m. in., że np. Centralne Biuro Projektów Przemysłu Chemicznego nie przewiduje w tym 5-leciu budowy w swoim pionie jakichś urządzeń służących do automatyzacji, a kilka innych centralnych instytucji tylko po kilka(!?).

Budzi także niepokój fakt, że w kraju nie ma dotąd placówki, która by się zajęła koordynacją i ustaleniem potrzeb na mikromaszyny w poszczególnych pionach, czy też projektowała tego typu urządzenia. Mając oparcie w takim instytucji, zakłady we Wrzesni byłyby bardziej zorientowane na co należy zwrócić szczególną uwagę, aby nadać za techniką światową. Nie od rzeczy będzie bowiem przy pomnieć na zakończenie, że angielskie przedsiębiorstwa produkują np. około 3 tys. mikromaszyn miesięcznie.

B. L.

H. B.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 2 w Poznaniu, Pl. Wolności 14 (pokój 104 I ptr.) przyjmie natychmiast: 30 robotników niewykwalifikowanych, 10 murarzy, 10 operatorów sprzętu, 4 kierowców na wózki transportowe i 6 malarzy. Wynagrodzenie w myśl Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych zagwarantowany hotel robotniczy. K7294

2 mechaników samochodowych, 1 elektryka samochodowego, tokarza i 1 technika drogowego przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie, ul. Dąbrowki 19. Warunki do omówienia na miejscu. K7521

Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 14 — przyjmie natychmiast 10 elektryków. Warunki pracy do omówienia na miejscu w referacie ogólnym, pokój nr 1. K7515

Ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w budownictwie przyjmie zaraz duże państwowe przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Zakres pracy obejmuje planowanie i analizy ekonomiczne. Wynagrodzenie do uzgodnienia w przedsiębiorstwie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K7506.

Technika budowlanego możliwie z praktyką przyjmie zaraz Dziel. Zarz. Bud. Mieszk. Poznań-Grunwald, Administracja nr 2, ulica Głogowska 64a. K7498

Technika bud. do działu przygotowania produkcji, technika do spraw BHP, 1 zaopatrzeniowca ze znajomością branży elektrycznej, 1 zaopatrzeniowca ze znajomością części samochodowych, inspektora gospodarki materiałowej oraz 2 ekonomistów do Działu Planowania — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ulica Świętosławska 12 — warunki pracy i płacy do omówienia. K7557

Kierowników robót (inżynierów lub techników budowlanych) i majstrów z odpowiednimi kwalifikacjami w zakresie robót konstrukcyjnych i wodno-kan. zewnętrznych oraz magazynierów do pracy w terenie przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Świętosławska 12. Warunki do omówienia. K7556

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Nowym Tomyślu zatrudni zaraz kierownika Przetwórnictwa Owocowo-Warzywnego w Lwówku, powiat Nowy Tomyśl. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować na piśmie do Zarządu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyślu, ul. Ogrodowa nr 21, telefon 646 i 647. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K7540

1 mistrza na Wydziału Remontów, inżyniera mechanika na stanowisko zastępcy Głównego Technologa, pracownika fizycznego do Działu Zaopatrzenia oraz palacza centralnego ogrzewania — zatrudni zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, w Poznaniu, ul. Marcelesińska 18. K7533

Kalkulatorów, asystentów instalacji sanitarno-mechanicznych, asystenta-geodetę i kreślarzy przyjmie zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, Ratajczaka 33, III piętro, pokój 36. K7535

Technika budowlanego z praktyką na stanowisko z-cy kier. robót przyjmie zaraz Pozn. Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie wg. UZP w budownictwie z dnia 15. 3. 1958 r. K7291

Przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu poszukuje nakładczki do drukarni. Praca na jedną zmianę. Płaca wg. układu zbiorowego. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7309.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sulechowie, ul. Armii Czerwonej 75 zatrudni natychmiast dwóch inżynierów wzgl. techników budowlanych z kilkuletnią praktyką — o ile możliwe z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika robót i do działu technicznego, oraz dwie osoby do dz. finansowo - księgowego z wyższym wzgl. średnim wykształceniem z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7325

Skóry futerkowe

do wyprawy, farby i uszlachetnienia oraz wełnę do przerobu przyjmuje PUNKT USŁUGOWY Poznań, Głogowska 279 dla Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Świerczewskim 40106g

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie Raczynski, telefon 425-36, od godziny 15. 40537g

Chłopiec do posyłek potrzebny. Kaczmarek 27 Grudnia 9, Zakład Krawiecki. 40783g

Starszy pomocnik fryzjerski potrzebny. Zgłoszenia: Matejki 36 m. 28. 40390g

Potrzebny mężczyzna do pomocy w gospodarstwie. Wynagrodzenie dobre. Mrozowski, Wilkowiec pow. Leszno. 21656p

Uczniwa pomoc domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre. Referencje pożądate. Marszałkowska 24 narożnik Senatorskiej. 40724g

Pomoc domowa do dzieci potrzebna. Zgłoszenia Winogrody 145 m. 4. 40605g

Potrzebna pomoc domowa. Świerczewskiego 1 m. 8. 40732g

Nauka

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26 wejście 8, piętro 2. 33172g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, rosyjskiego i fizyki, telefon nr 664-02. 40071g

Kupno

Kupię wał korbowy do ciągnika marki „Faun” z silnikiem „Deutz” 150 KM 6 cylindrowy, Liczniki, Bukowiec pow. Świecie, woj. bydgoskie, tel. 22. 21553p

Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 38136g

Rynny dachowe, rury pocięte, siatki ogrodzeniowe oraz beczki debowe polecam, Dzierżyńskiego 266 przystanek Wspólna. 39517g

Wapno palone najwyższej jakości po 450,- zł za tonę sprzedaje Wapienik, w Błotnicy k. Strzelca Opoleskiego. 21336p

Okazyjnie sprzedam pięć taśmową z motorem lub bez. Pawlak, Gniezno, Warszawska 14. 21554p

Samochód Volkswagen terenowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań Winklera 20 tel. 646-55. 40542g

Sprzedam eleganckie palto z platynowym łańcem, tel. 507-56. Kościuszki 103 m. 5. 40731g

Lokale

Poszukuję lokalu na warsztat — Śródmieście. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40409g

Spółdzielnia Pracy Wrobów Metalowych i Modelarskich

POZNAŃ

przeniosła swój

PUNKT USŁUGOWY

dla świata pracy w zakresie robót ślusarskich i spawalniczych

z ulicy Grunwaldzkiej nr 81

na

ulicę Św. Michała nr 40

K7578

SZTAPLARKI

o udźwigu 2 ton na wysokość 3 m oraz

SAMOCHODY OSOBOWE

marki „Warszawa” z kierowcą lub bez kierowcy

wynajmuje

przedsiębiorstwom i instytucjom uspołecznionym na dogodnych warunkach

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR”

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 424-45

K7569

MIRAPOL

środek do prania

W PŁYNIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

K7286

Zamienię pokój, parter 20 m², c. o., z przynależnościami — Języc na pokój z kuchnią. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40408g

Sprzedam obszerny dom do wykończenia na 2 rodziny razem lub osobno nadaje się także na warsztat, hodowlę. Piątkowo, Osiedle Makowa 1, róg Umółtowskiej. 40473g

Sprzedam działki budowlane, 20 km od centrum Poznania przy stacji Kostrzyn, dogodnie połączone kolejowe, autobusowe, (wkrótce kolej elektryczna), cena od 10 tys. zł Grabski, Magazynowa 9. 40310g

Sprzedam tanio parcelę pod budowę domów jednorodzinnych, Gniezno, ul. Bzowa 8. 21551p

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp. **Mieczysława Duszyńskiego**

odbędzie się msze św. żałobne 3 października br. o godzinie 7 rano w kościele Św. Michała, ul. Stolarska, a druga 8 października, o godzinie 13 w kościele Św. Anny, ul. Matejki.

Życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

ZONA

40566g

Dnia 27 września 1961 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, śp.

Stanisław Włodarczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W głębokim smutku pogrzebi

ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUCZKI

40806g

Dnia 29 września 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany tatusz, brat i szwagier, przeżywszy lat 69, śp.

Kazimierz Pomirski

profesor Państw. Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie

W głębokim smutku pogrzebi

ZONA, SYNEK I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października br. o godz. 14 z kościoła św. Rocha. Msza żałobna za duszę śp. Zmarłego odprawiona będzie w poniedziałek o godz. 8 w kościele Farnym.

Krotoszyn, Warszawa, Leszno.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym — za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, śp.

Mariana Najrzała

serdeczne podziękowania

składa

ZONA

40686g

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego

W POZNANIU

ulica Smolna 13, telefon 513-50, 95-22 i 14-34

ogłaszają przetarg

na wykonanie:

form na polistyren, wykrojników, płyt wiertarskich i innych drobnych przyrządów

według dostarczonej dokumentacji:

a) z materiału powierzzonego lub
b) z materiału wykonawcy

z terminem dostawy do 15 grudnia 1961 roku.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 12. X. 1961 r. w Dziale Głównego Technologa P. Z. P. M., przy ulicy Smolnej 13, który udzieli również bliższych informacji.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13. X. 1961 r., o godzinie 10 w Dziale Głównego Technologa.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu.

K7579

Strażom Pożarnym, Milicji Obywatelskiej oraz wszystkim Mieszkańcom Nowego Miasta n. Wartę za ofiarą pomoc i okazane współczucie i serce naszemu ojcu

PIOTROWI
SWIERKOWSKIEMU
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
składają
CORKI
40577g

Kamienice cztero, trzypiętrowe centrum Poznania sprzedaje właściciel. Wolne mieszkania. Telefon 507-22 58872g

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem w Luboniu k/Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40030g

Sprzedam 2 morgi dobrej ziemi w Kiekrzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40476g.

Piękne 3 wille reprezentacyjne z ogrodami wylazone sprzedam w cenie od 350—600 tys. zł. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 40690g

W dniu 28 września 1961 r. zmarł

Zdzisław Kucharski

dlugoletni pracownik Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego i obowiązującego pracownika oraz dobrego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 października br., o godzinie 15,45 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
MIEJSKICH PRALNI I FARBARNI
W POZNANIU

Dnia 27 września 1961 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach

Stanisława Krügerowa

dlugoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Pniewach.

W drogę Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę i działawą szkolną troskliwą nauczycielkę i wychowawczynię.

Pogrzeb odbędzie się w Pniewach w sobotę, 30 bm., o godzinie 14.

DZIATWA SZKOLNA KOLEŻENSTWO
KOMITET RODZIELSKI

40794g

W piątek, dnia 29 września 1961 r. zmarł długoletni i zasłużony pedagog Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie prof.

Kazimierz Pomirski

W Zmarłym tracimy wielce zasłużonego nauczyciela i wychowawcę młodzieży, wzorowego kolegę i przyjaciela.

W głębokim smutku pozostają

WYCHOWANKOWIE
GRONO NAUCZYCIELSKIE
DYREKCJA SZKOŁY

40794g

Dnia 28 września 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 57 lat, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Zdzisław Kucharski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 października br., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, ulica Zupańskiego 7 m. 4. 40790g

Międzychodzkie Przeds. Przemysłu Terenowego

W MIĘDZYCHODZIE

ulica 17 Stycznia 143, woj. poznańskie

zawiadamia

że przyjmie do wykonania zaraz prace na następujące prasy:

1. prasa cierna 100 ton nacisku
2. prasa mimosrodowa 25 ton

Reflektujemy na prace z oprzyrządowaniem zleceniodawcy. Informacje: tel. 257.

K7401

Sprzedam spiesznie działkę 0,5 ha ładnie położoną w Biskupicach koło Poznania, zelektryfikowaną osiatkowana (300 m od stacji) Tandecki Biskupice lub tel. nr 9. 40730g

Sprzedam działki Piątkowo, Osiedle Makowa 1, róg Umółtowskiej. 40474g

Sprzedam parcelę budowlaną Ostrowie Wlkp. Władysław Stefana, Krotoszyn, Kobylińska 8 m. 6. 40451g

Sprzedam działkę 1/4 ha koło Gniezna, nadająca się pod budowę lub ogrodnictwo, częściowo opaskowana. Dojazd PKS lub autobusem miejskiej komunikacji. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40575g.

Różne

Samochód „Warszawa” wydzierżawie wzgl. kupię — spłace ratami. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40232g

Garbuje, farbuję wszelkie skóry futerkowe. Za waliz, Poznań, Mostowa 26. 4.256g

Kto mieszkający w śródmieściu zastąpi zamieszkiwanego właściciela w administracji nieruchomości także częściowo w sprzedaży. Pożądany telefon, samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40475g.

Koldry stare przerabiam z pierzyn poszywam Smodczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 40530g

Garbuje, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworowska 14 dojazd 9, 11, 15, 16. 40469g

Matrymonialne

Bal Zapoznawczy urządz 30 września w „Astorii” Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań Strusia 9. Początek godz. 21. Strój dowolny. 40611g

Prezesowi Naczelnej Rady, Przedstawicielom ZPH iU, Przedstawicielom Zarządu Wojew., ZHP iU, Przedstawicielom Sekcji Transportu Towarowego, Kolegom oraz Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Pracownikom i Znajomym za wyrazy współczucia, liczne kwiaty, wieńce i za udział w pogrzebie mojego drogiego męża, śp.

Zygmunta Stachowskiego

najszczerze podziękowania

składa

ZONA

40680g

Dnia 28 września 1961 r. zmarła nasza była współpracowniczka

Helena Wieczorek

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września 1961 r., o godzinie 12,15 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA P. O. P. ZAKŁADU REMONTOWEGO ENERGETYKI, POZNAŃ

40776g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89 Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-8

Wrzesień
30
sobota

Imieniny
Hieronima,
Zofia

Słońce:
wsch.: 6.56
zach.: 17.35

Teatr

OPERA — g. 19 — „Halka” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 17 — przedstawienie zamknięte
NOWY — g. 19 — „Barbara I, II i III” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 10 — „Kozalin-ka” g. 16.30 — „Złota rybka” — (koniec ok. g. 18)
DOM KULTURY MO — g. 12, 19 „Maria Stuart”, g. 16 — „Anty-gona”
Gościnne występy teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zezowate szczęście” (polski, 16 l.)
DOM KULTURY MO — nieczynne
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Wrzesień 1939” (polski, 14 lat)
GONG — g. 10, 12 — „Normandia Niemem” (radz., 12 l.), g. 16, 18, 20 — „W obym kraju” (jug., 14 lat)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Ludzie z pociągu” (polski, 12 l.)
MUZA — g. 17.30, 20 „Café pod Minogą” (polski, 12 l.)
MALTA — g. 16, 18 — „Królewna ze złota gwiazda” (CSRS, 12 l.), g. 20 — „Eskadra nietoperz” (NRD, 14 l.)
OSIEDLE — g. 16 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.), g. 18, 20 — „Biedni bogacze” (weg., 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Włatec ucieł przed świtem” (jugosl., 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Godzilla” (jap., 14 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — część II, g. 20.15 część I i II — „Nędznicy” (NRD-franc., 14 l.)
SCALA — g. 10, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (polski, 12 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zobaczmy się w niedzielę” (polski, 18 lat)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złota karoca” (polski, 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — godz. 20.15 — „Gorzkie zwycięstwo” (franc., 14 lat)
FOTOPLASTIKON — g. od 10—21 „Podróż po Francji”
CYRK „GDAŃSK” (ul. Ratajczaka) — godz. 19.

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie audycji szkoln. i oświatowych; 7.20 — Muz. poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 „Rozmowy prawne”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Koncert symf.; 11 — Aud. dla klas V; 11.30 — Górskie echo; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Na swobodną nutę; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 Koncert rozrywkowy; 13.50 — Piosenki hiszpańskie; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane stronie” — fragment pow. W. Berenta pt. „Złoty kamień”; 14.30 — Utwory kompozytorów rosyjskich; 14.50 — Wiązanka tang; 15.30 — Jesienne nastroje; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert popularny; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Do tańca gra Orkiestra Joa Lossa; 18 Publicystyka międzynarodowa; 18.10 — Rozmowy sądowe; 18.30 — Uczymy się języków obcych; 19.05 Wędrowki muz. po kraju; 20.25 — Sport; 20.50 — Progr. z dywanikiem nr 14; 21.45 — Śpiewa „Mazowsze”; 22 — Mel. tan.; 23.30 — Słynni wirtuoz w rep. tanecznej; 23.10 — Kalendarz piosenek.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.45, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 6.40 — Omówienie audycji szkoln. i oświat.; 6.50 — Gimnastyka; 7 — Muzyka; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.50 — Muz. operowa; 9.25 — Te książkę warto przeczytać; 9.40 — Muzyczny atlas świata; 10.30 — Aud. aktualna; 11 — Poranny koncert chopinowski; 11.30 — Konc. Ork. Andr. Kostelanetz; 12.15 — Wielkopolskie mel. ludowe; 12.35 — Pios. Ryszarda Straussa śpiewa H. Guzek — baryton; 12.50 — Aud. aktualna; 14 — Aud. dla dzieci starszych; 14.35 — W cieniu „Krzywej wieży”; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Utwory Mozarta; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.30 — Echo Pomorza; 16.40 — Sportowa „Zgaduj-Zgadula”; 17.10 — Koncert żywych; 17.40 — Report. Bohdana Hniedziwiczka pt. „J. ukreślił drogę z piasku” 18 — Muz. tan.; 18.35 Fel. M. Jorsta; 18.45 — Opowiadanie J. Sulimy-Kamińskiego; 19.30 „Zebu” — słuchowisko wg noweli M. Proctora; 20 — Koncert Ork. PR; 20.40 — Chińska muzyka ludowa; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespołu J. Millana, 22 — Zespo-

A kaloryfery nie grzeją...

Usterki, których nikt nie naprawia

Sprawa usterek w nowym budownictwie nadal pozostaje aktualna. Co prawda ostatnio jakość prac budowlanych znacznie się poprawiła, nie można jednak tego samego powiedzieć o robotach instalacyjnych, a szczególnie o urządzeniach centralnego ogrzewania.

Za trzy tygodnie rozpoczyna się okres ogrzewniczy. Czy we wszystkich mieszkaniach nowego budownictwa działać będą kaloryfery? Na podstawie rozeznania jakie posiadała Dzielnice Zarządu Budynków Mieszkalnych, przygotowanie urzędów do ogrzewania mieszkań budzi poważne zastrzeżenia.

DZBM Jeżyce od kilku już lat prowadzi np. nieustanną korespondencję, zwołuje zebrania, komisje, by wreszcie przystąpiono do naprawy niektórych urzędów. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — wykonawca tych urzędów w nowych obiektach jest jednak nieczule na wszelkie interwencje, chociaż, jak wiadomo, wykonawca (w tym wypadku podwykonawca) ma obowiązek usuwania usterek, które albo zostały wykryte w czasie przekazywania domu do użytku, lub w rocznym okresie gwarancyjnym. Niestety, nawet to zarządzenie systematycznie jest omijane i PPRI „umywa ręce” od przejęcia na siebie konsekwencji za zle wykończenie instalacji c. o. Przykładów nie brak.

Przy ul. Bonin 1 oddano do użytku dom mieszkalny 30

Czy latawiec najlepszy?

Wielkie zawody pod tym hasłem w niedzielę, dnia 1 października, organizują: Redakcja Dziecięca Telewizji oraz Komenda Chorągwi Wlkp. ZHP. Zawody odbędą się o godzinie 11 na Łęgach Dębińskich.

Poza drużynami harcerskimi w imprezie mogą uczestniczyć również nieprzeznaczone oraz zawodnicy indywidualni w wieku lat 7—14. Do zawodów można zgłaszać wszelkie typy latawców. Zwycięzcy otrzymają nagrody.

Zgłoszenia drużyn nieprzeznaczonych przyjmuje Redakcja Dziecięca TV, ulica Strusia 10, a zawodnicy indywidualni mogą się zgłaszać z latawcami o godzinie 11 na Łęgach Dębińskich. (c)

Dzielnica: 22.30 — Muz. tan.; 24 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 12.30 — Spotkanie polskiej delegacji partyjno-rządowej z ludnością Pragi (Praga Czeska); 14 — Przerwa; 17.15 — Kajtuś rozmawia z dziećmi (lok.); 17.30 — Film fab. prod. radz. dla dzieci „Samotny biały żagiel” (dok.); 19 Teleekłama (lok.); 19.05 — Progr. tygodnia (lok.); 19.20 — Przemówienie ambasadora Ch. Rep. Ludowej (W-wa); 19.50 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — Rozmowa z Jerzym Andrzejewskim (W-wa); 20.30 Film fab. prod. franc. „Rudzielec” od 1. 18 (dok.); 22.10 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Progr. rozrywkowy „Mielimy po 18 lat” (W-wa).

KATOWICE: 9.15 — „Tancerz na manewrach” — film fab. (USA); 10.45 — Przegląd prasy i „Aktualności”; 17 — Dla dzieci „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 17.45 — „Złoty balon” — film fab. ang. dla dzieci i młodzieży; 19.15 — Program tygodnia; 20.30 — „Tancerz na manewrach” — film.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — Grafika Krakowskiego Okręgu Polskich Artystów-Plastyków — godz. 9—15.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Witold Krzemiński solistka Monika Szczudłowska, Bożena Zaborowska wiołonocele.

Dziurza pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfr. Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 145, Główna 53.

zostaną usunięte do 15 października br. Trudno jednak uwierzyć w te zapewnienia, gdyż od konferencji minęło już półtora tygodnia i — jak na razie — do napraw nie przysłapiono.

Te wszystkie sprawy interwencyjne napisał już król nie tylko lokatorów, ale także inwestorów (Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych) i DZBM-om. Zwalazcza te ostatnie znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Ich grupy remontowe nie są w stanie naprawić wadliwie zainstalowanych urzędów. Po pierwsze dlatego, że nie posiadają potrzebnych materiałów, a po drugie — brak w DZBM speców od urzędów c. o. Poza tym wydaje się, że jeśli usterki powstały z winy podwykonawcy, to chyba usunięciem ich powinni się oni zająć, a nie ktoś trzeci. Niby z jakiej racji odpowiedzialność za złą robotę mają na siebie przejmować DZBM, które nie po to zostały powołane.

A w każdym razie zadziwiającą jest ta bezkarność przedsiębiorstwa, które od lat „bimba” sobie z inwestorów, wykonawców i najbardziej zainteresowanych — lokatorów.

A. S.

Zjazd naukowy ginekologów

W I Klinice Położnictwa i Chorób Kobietych przy ulicy Polnej odbędzie się dzisiaj III Dzień Anestezjologiczny organizowany przez Polskie Towarzystwo Anestezjologów. Obady rozpoczyna się o godz. 9, a otwarcia dokona wiceminister zdrowia i opieki społecznej, doc. dr Feliks Widy-Wirski. Słowo wstępne wygłosi prof. dr med. Witold Michalikiewicz.

Podczas obrad przed- i popołudniowych lekarze specjaliści wygłoszą w sumie 32 referaty poświęcone głównie zagadnieniom znieczuleń w zabiegach ginekologicznych i położniczych oraz bezbolesnych porodów. (c)

W 18 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego

12 października br. mija 18 lat od dnia historycznej bitwy I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino. Data ta została uznana za dzień narodzin Ludowego Wojska Polskiego.

Tegoroczne uroczystości zainauguruje w dniu 11. X. br. wielki capstrzyk wojska, LPŻ i organizacji społecznych, który wieczorem tego dnia przejdzie ulicami miasta.

12. X. br. delegacja partii politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy złożą wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

Bogato przedstawia się plan imprez. 14 i 15 października odbędzie się 71 „Zgaduj-Zgadula”, organizowana przez ZG LPŻ i Polskie Radio pt. „Wojsko i Ty”. Zwycięzca finału w nagrodę pojedzie „Batorym” na Wyspy Kanaryjskie.

Na 7 października zamierza się zorganizować koncerty rozrywkowe dla żołnierzy i członków LPŻ połączony ze spotkaniem oficerów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Chorzy żołnierze przebywający w szpitalu będą mieli możliwość wysłuchania koncertu zorganizowanego 4 października specjalnie dla nich.

Od 1—20. X. będą trwały we wszystkich dzielnicach zawody strzeleckie zorganizowane dla kół LPŻ, a w połowie miesiąca zostanie otwarta wystawa modeli skutniczych i samochodowych.

Z piękną inicjatywą wystąpił członkowie szkolnych

Zgubiono — znaleziono

Pan Wincenty Szynkowiak znalazł w dniu 22. bm. przed Palmiarnią w Parku Kasprzaka, zegarek damski, p. Walika w centrum miasta — portmonek złoty, p. Antoni Sobkowiak, przed Okrąglakiem — spacerówkę dziecięcą na dwóch kółkach. Zguby odebrać można w redakcji ul. Grunwaldzka 19, pok. 62 w godz. od 9 do 13. (i)

Dziś uroczyste otwarcie I Festiwalu Oper i Baletów Polskich



Jak już kilkakrotnie informowaliśmy — w dniach od 30 września do 8 października 1961 roku odbędzie się w Poznaniu, w ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, wielka impreza muzyczna — I Festiwal Oper i Baletów Polskich. Naszych Czytelników niewątpliwie najbardziej zainteresuje repertuar Festiwalu i obsada poszczególnych spektakli.

Festiwal rozpocznie się uroczystym przedstawieniem moniuszkowskiej „HALKI”. Cpe-repę poprowadzi dyrektor Zdzisław Górzyński. W rolach głównych wystąpią: J. Rozelówna (Halka), I. Lubomska (Zofia), M. Koubka (Jontek), W. Malczewski (Janusz), i H. Łukaszek (Stolnik).

Następnego dnia, to znaczy w niedzielę, 1 października (po czątek wyjątkowo o godz. 20 — ze względu na transmisję telewizyjną) Opera Poznańska wystawi „STRASZNY DWÓR”. Dyrygować będzie E. Kowalski. W przedstawieniu wystąpią między innymi: F. Kuro-wiak, K. Pakulska, I. Winiarska, St. Budny, A. Fechner, J. Katin, M. Koubka, H. Łukaszek i R. Wasilewski.

We wtorek Państwowa Opera z Wrocławia wystawi „GOPLANE” W. Żeleńskiego pod dyrykcją Kazimierza Wilkomirskiego. W operze tej usłyszymy i zobaczymy L. Mikę (Kirkor), B. Nowackiego (Kostryn), J. Romańska (wdowa), Z. Konrad (Balladyna), L. Kaczkowską (Alina), A. Dulińskiego (Grabiec), M. Tomczak (Gopłana), W. Szczepanik (Chochlik), D. Paziurkównę (Skierka) i T. Gordona (halabardnik).

W środę goście z Wrocławia zaprezentują operę Padewskiego „MANRU” pod dyrykcją J. Marynowskiego. W roli tytułowej wystąpi J. Zipser, a w pozostałych rolach H. Słoniowska (Ułana), J. Romańska (Jadwiga), M. Bosko (Aza), E. Stawierski (Urok), P. Ikowski (Oros), Z. Bilinski (Jagu) i K. Czaplarska (dziewczyna).

4 października Poznańska Opera wystawi „PARIE” Moniuszki. Orkiestrę poprowadzi A. Wicherek. W obsadzie — K. Jamroz, A. Fechner, H. Łukaszek i St. Romański.

5 października zobaczymy w wykonaniu gospodarzy balet A. Świerzyńskiego „BURSZTY NOWA PANNA”. Główne role odtwarzają: D. Dobrowolska, Z. Dudicz, D. Stranzówna, E. Koprucki i W. Milon. Orkiestrę poprowadzi W. Słowiński.

„BOLESŁAW ŚMIAŁY” Różyckiego, to tytuł przedstawienia, które 6 października da Państwowa Opera Śląska z Bytomia. Jest to dramat muzyczny w 3 aktach według St. Wy-

spiańskiego z librettem A. Bandrowskiego. Rolę tytułową odtwarza S. Zerdzicki. Pozostałe role — A. Kaznowski, W. Walcerz, S. Bursztynski, S. Książek, E. Kuszyk, R. Zaba, M. Czepulonis, T. Mazurkiewicz i inni.

W sobotę, 7 października Opera Śląska pokaże publiczności „HIRABINE” z N. Stokowacką, R. Wolinska, J. Łukowski, A. Kaznowski, Z. Plattem, H. Grychnikiem, E. Gwiedzińską i innymi. Kierownictwo muzyczne tej opery spoczywa w rękach Józefa Klimana.

Wreszcie w niedzielę, ostatniego dnia Festiwalu, będziemy mieli możliwość obejrzeć i usłyszeć po raz drugi „MANRU”, tym razem w wykonaniu Opery Poznańskiej. Dyrygować będzie Z. Górzyński. W poszczególnych rolach wystąpią: K. Jamroz, J. Rozelówna, W. Roessler-Stokowska, S. Budny, W. Malczewski, St. Romański i R. Wasilewski.

Wszystkie przedstawienia z wyjątkiem „Strasznego dworu” rozpoczynają się o godz. 19. Bilety można nabywać w kasie Opery w godzinach 10—13 i 16—19. (cz)

XVII krajowa wystawa

400 sztukających eksponatów

Do tradycji przeszedł już fakt organizowania w Poznaniu, i to w październiku, ogólnokrajowej wystawy psów rasowych. Nie inaczej będzie i w tym roku, przy czym termin tej imprezy został ustalony na 22 października br. (hala nr 16 MTP). Na XVII krajową wystawę zostali zaproszeni hodowcy z NRD, Czechosłowacji i Węgier. Sędziów mają m. in. arbitry z NRF i Czechosłowacji.

Sensacją w światku kynologicznym jest zapowiedź wystawiania buldogów angielskich i chartów afgańskich (z NRD) oraz terrierów (z Czechosłowacji). W sumie organizatorzy wystawy spodziewają się otrzymać około 400 zgłoszeń. Termin ich nadsyłania upływa 7 października br.

Trzeba dodać, że innowacją wystawy będzie tzw. ring posłuszeństwa. Oznacza to zorganizowanie odrębnego konkursu, w którym psy będą popisywać się umiejętnościami z zakresu tresury. (y)

Na tropie „tumiwisizmu”

Wspólne dzieło wspólnych rąk...

Spór między przedsiębiorstwami X i Y to na pozór sprawa absolutnie nieciekawa dla opinii publicznej. Na pozór... W rzeczywistości jest inaczej. Można się było o tym przekonać wczoraj na posiedzeniu Okręgowej Komisji Arbitrażowej (OKA), która rozpatrywała sprawę: Prezydium DRN Wilde kontra Mieskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

O co chodziło? Z wniosku arbitrażowego wynikało, że Prezydium DRN wniosło o zasądzenie MPR-B na zapłatę ok. 40 tys. zł tytułem kar konwencjonalnych za niedotrzymanie terminów ukończenia prac remontowych. MPR-B winno było wykonać — czytaliśmy we wniosku — kapitalne remonty w 70 budynkach (wg planu remontów na rok 1960 przy czym w grę wchodziła kwota 4,4 mln. zł). Tym czasem do stycznia 1961 r. MPR-B nie wykonało planu (wartość wykonanych prac wyniosła ok. 4,2 mln. zł). Prócz tego nie dotrzymali terminu zakończenia poszczególnych robót. Tyle — wniosek powoła. Sprawa jak widzimy o poważnym znaczeniu ekonomiczno-społecznym. Któż z nas zresztą nie zna plagi niekończących się partackich remontów.

Podczas posiedzenia OKA dochodziło między stronami do śpiedgodnych pióra publicysty, a czasami... satyryka. Oto przykłady.

I — Powód: Remont w budynku

przy ul. Gwardii Ludowej 40 nie został zakończony do dzisiaj.

Powzany: Zakończyliśmy prace w maju 1960 r.

Powód: W tym czasie obiekt tylko zgłoszono do odbioru, ten jednak nie nastąpił bo nie wykonano remontu balkonu, a to grozi zawaleniem.

Powzany: Nie mogliśmy wyremontować balkonu ponieważ lokator przechowywał tam węgiel...

II — Powód: W budynku nr 95 przy ul. Dzierżyńskiego zapomina o najwazniejszym, tj. o remoncie komina, który grozi zawaleniem.

Przewodniczący OKA: Czy jest protokół odbioru?

Powód: ...Nie..., ale monitorowaliśmy.

Powzany: Powód reklamował dopiero po 8 miesiącach.

III Powzany: Niewykonanie planu remontów zostało spowodowane niedbalstwem powoła. Dość powiedzieć, że korygował on czterzy razy plany remontowe. Ponadto dostarczał wadliwą dokumentację. Każdorazowo strona pozwana zgłaszała do dokumentacji zastrzeżenia...

Posiedzenie zakończyło się orzeczeniem: MPR-B winno zapłacić Prezydium DRN — tytułem kary — kwotę, której wysokość została ustalona później. W uzasadnieniu m. in. stwierdzono, że wady dokumentacji nie mogą stano-

wić powodu przekroczenia terminu.

Garść refleksji. Wygrana Prezydium DRN to „pyłusowe zwycięstwo”. Okazało się bowiem, że plaga niekończących się remontów stanowi „zasługę” nie tylko wykonawców, ale również częściowo zleceniodawców.

Krótko mówiąc przewlekające się remonty to — jak mówią słowa jednej z piosenki masowych — „wspólne dzieło, wspólnych rąk”. Uzasadnijmy te tezę. Otóż powód nie zaplanowania należytych remontów. Nie owijając w bawełnę trzeba powiedzieć, że Prezydium zawarto umowę na przerób! To jest wyrażenie sprzeczne z przepisami. O negatywnych skutkach ekonomiczno-społecznych — nie trzeba chyba wspominać. Ponadto należy przypomnieć taki truizm: zleceniodawca winien udokumentować na piśmie, że robotę nie przyjął z takich a takich powodów. Monitorować trzeba natomiast zaraz, nie zaś po 8 miesiącach.

Pod adresem wykonawcy. Przecież to on powinien czuć nad dyscypliną przebiegu robót. Stąd wynikają takie obowiązki jak zmuszenie (oczywiście nie w sensie dosłownym) zleceniodawcy do — dostarczania odpowiedniej dokumentacji, należytego finansowania itp. Niestety, te oczywiste zasady są jeszcze przez wiele instytucji i przedsiębiorstw nieuważane...

(M. L.)